

Spotkanie I sekretarza KC PZPR z przewodniczącym Norweskiej Partii Pracy

26 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z przewodniczącym Norweskiej Partii Pracy Reulfem Steenem, który na zaproszenie KC partii przebywa z kilkudniową wizytą w Polsce.

W rozmowie, w której uczestniczył również sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek, omówiono szeroko aktualne problemy dalszego rozwoju procesu odprężenia, a zwłaszcza realizacji helsińskiego Aktu Końcowego i w związku z tym dobrego przygotowania spotkania jego sygnatariuszy w Madrycie.

Podkreślono doniosłe pozytywne znaczenie podpisanego w Wiedniu radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych.

Przedmiotem rozmowy był również dalszy pomyślny rozwój tradycyjnie przyjaznych stosunków między Polską i Norwegią.

Potwierdzone zostało obopólne pragnienie rozszerzenia kontaktów, zwłaszcza osobistych, między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Norweską Partią Pracy (PAP).

W Moskwie rozpoczęła obrady XXXIII sesja RWPG

Znaczący dorobek integracji gospodarczej krajów wspólnoty socjalistycznej

We wtorek w Moskwie rozpoczęły się obrady XXXIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Sesja ma donieść znaczenie, bowiem w tym roku przypada 30-lecie utworzenia RWPG. Sesja podsumuje dotychczasową działalność Rady, oceni realizację kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej oraz podejmie decyzje dotyczące dalszych działań związanych z pogłębianiem współpracy naszych krajów.

Obrady XXXIII sesji RWPG otworzył szef delegacji radzieckiej, członek Biura Politycznego KC KPZR, premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin. Podkreślił, że działalność RWPG — pierwszej w świecie organizacji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów socjalistycznych — zmierza do zacieśnienia więzi między bratnimi krajami, umocnienia potęgi i wartości wspólnoty socjalistycznej.

Z uwagą wysłuchano listu powitalnego sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa.

Delegacjom krajów członkowskich RWPG przewodniczy członek Biura Politycznego KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii — Stanko Todorow; członek Prezydium KC KPCz, premier Czechosłowacji Lubomir Sztrougal; członek Biura Poli-

tycznego KC KPK Kuby, zastępca przewodniczącego Rady Państwa i wicepremier Rady Ministrów — Carlos Rafael Rodríguez; członek Biura Politycznego KC MPRL, przewodniczący Rady Ministrów Mongolii — Zambyn Batmunch; członek Biura Politycznego KC NSPJ, przewodniczący Rady Ministrów NRD — Willi Stoph; członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów PRL — Mieczysław Jagielski; członek Komitetu Wykonawczego KC RPK, premier Rumunii Ilie Verdeț; członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rady Ministrów Węgier — Geörgy Lazar; członek Biura Politycznego KC KPW, premier Wietnamu Pham Van Dong i członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin. W obradach sesji bie-

rze również udział delegacja Jugosławii z wiceprzewodniczącym Związku Rady Wykonawczej Dragojubem Stavrevem.

Na zaproszenie w sesji biorą udział delegacje Ludowej Republiki Angoli na czele z członkiem Biura Politycznego KC MPLA — Partii Pracy, ministrem planowania Jose Eduardo dos Santosem, Demokratycznej Republiki Afganistanu — z członkiem Biura Politycznego KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, sekretarzem KC LDPA, wicepremierem i ministrem zdrowia Szah Wali, Republiki Irackiej — z wiceministrem handlu Mehdi Muhsin Audem, Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — z członkiem Biura Politycznego KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, premierem i ministrem finansów Ali Nasirem Muhammadem, Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z członkiem Biura Politycznego Ludowo-rewolucyjnej Partii Laosu, wicepremierem i ministrem Finansów Nuhakiem Phoumsavanhem; Meksyku — z zastępcą sekretarza do spraw zagranicznych J. E. Navarete, Ludowej Republiki Mozambiku — z członkiem Stałego Komitetu Politycznego KC Partii FRELIMO, sekretarzem KC partii do spraw polityki gospodarczej, ministrem handlu wewnętrznego M. dos Santosem, Finlandii z ministrem handlu zagranicznego Esko Rekola, Socjalistycznej Etiopii — z członkiem Stałego Komitetu DERG-u Endale Tesemiam, a także przedstawiciele Europejskiej Komisji Gospodar-

czej ONZ, sekretarza generalnego ONZ oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju Przemysłu (UNIDO).

W posiedzeniu bierze udział sekretarz RWPG, Nikołaj Fiediejew.

Obecni są przewodniczący komitetów i stałych komisji RWPG, a także przedstawiciele międzynarodowych organizacji gospodarczych krajów socjalistycznych.

W toku obrad przewodniczący delegacji krajów uczestniczących w sesji wygłosili przemówienia. W imieniu delegacji polskiej głos zabrał Mieczysław Jagielski, który odczytał również listy Edwarda Gierka do uczestników jubileuszowej sesji.

Na zakończenie obrad jeszcze raz wystąpił Aleksiej Kosygin.

Podniosłym akcentem pierwszego dnia posiedzenia było złożenie wieńców przez uczestników XXXIII sesji RWPG przed Mauzoleum Włodzimierza Lenina. Minutą ciszy uczcili oni pamięć przywódcy światowego proletariatu, założyciela KPZR i państwa radzieckiego. Wieńce złożono również przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Dzisiaj XXXIII Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wznowia obrady na posiedzeniu plenarnym.

PAP

CO O TYM SĄDZICIE

Koledzy naszych dzieci

Był to szok dla rodziców. Spokojny, dobry chłopiec i raptem — współoskarżony o rabunek z kiosku. — Wszystkiemu winni są koledzy — twierdzili rodzice. Na pytanie sądu, który to koledzy, ich zdaniem, m'eł zły wpływ na nie sprawiającego dotychczas kłopotów chłopca, nie potrafił wymienić ani jednego imienia. Obydwoje pracują, czasu mają mało, nie starczyło go na interesowanie się, w jakim towarzystwie przebywa ich syn. Dobrze się uczył, a to przecież najważniejsze, szkoła nie miała żadnych zastrzeżeń. Oni też uważali, że jest dostatecznie dorosły — usprawiedliwiali się. Zresztą, teraz tyle się mówi i pisze o niekrepowaniu młodych, a potrzebie zaufania i tolerancji.

Nie, do domu nie pozwalali przyprowadzać nikogo. Nie lubią głośnej muzyki ani bałaganu. Wiadomo, że gdy młodzi przyjdą, to zaraz dyskotekę urządzą i sprzątać po nich trzeba. A dywany w domu z czystej wełny. Gdyby wiedział, z kim ich syn się przyjaźni, to by nie pozwolili na tę znajomość. Choć...

— Anka jest dobrze ułożoną panienką, rodziców ma na stanowiskach. To odpowiednie dla ciebie towarzystwo, bądźiesz się przyjaźniła z Anką — decyduje zapobiegliwa matka trzecioklasistki. Te twoje koleżanki nie podobają mi się. Od dzisiaj tylko Anka może do nas przychodzić — postanawia.

— Akurat! Właśnie że nie będzie — mruzczała mała pod nosem. Nie znosi grzecznej do przesady Anki. Najlepiej czuje się w towarzystwie klasowych „rozrabaczy”. Uwielbia „draki”. I na nic się zdają przestrogi troskliwej mamy. W szkole przyjaźnie są spontaniczne i bezinteresowne, odmiennie niż w dorosłym życiu. Podteksty, układy, korzyści płynące ze związków z odpowiednimi ludźmi są dzieciom obce, przynajmniej w młodszych latach.

Można zakazywać, nie wpuszczać kolegów naszych dzieci do domów, a oni i tak się będą spotykali. Prawo grupy jest silniejsze. Co sprytniejsi będą kłamać, że się nie przyjaźnią, nie widują. Jeżeli posłuszni naszej woli zerwą kontakty, to boleśniej przeżyją rozstanie.

Prawdę powiedziawszy, nie mamy czasu, ani nie widzimy potrzeby, by skrupulatnie analizować, z kim przebywa nasze dziecko. W końcu dziecięce przyjaźnie nie są trwałe. A zle wpływy? Nie przesadzajmy — powiedzą niektórzy rodzice. Czasem tylko, gdy latorośl coś przeszkrobie lub gdy na klatce schodowej jakiś ponury dryblas w potatanych dżinsowych portkach mówi nam „dzień dobry” patrząc spode łba — z k'm ty się zadajesz? — pytamy. W trosce o własne dziecko perswadujemy: to nie towarzystwo dla ciebie. To chłopak (dziewczyna) ordynarny, słaby uczeń, z pijackiego domu.

A przecież ktoś powinien się przyjaźnić i z tym z pijackich mełin, i z tymi, którzy mają zwirowane pomysły, i z tymi, którzy weszli w kolizję z prawem.

Ktoś powinien, ale nasze dziecko — nie.

W doborze przyjaźni młodzi rządzić się własnymi prawami. Najczęściej — odmiennymi od rodzicielskich. Obydwoje strony zdają sobie z tego sprawę. Pokaż mi swoich przyjaciół a powiem ci k'm jesteś — mówi przysłowie. W trosce o nasze dzieci powinniśmy więc wiedzieć, z kim przebywają, przyjaźnią się, na k'm się wzorują. Tylko jak daleko powinna sięgać nasza ingerencja w dobór towarzystwa syna czy córki?

Nastolatek czuje się dorosły i odpowiedzialny za dobór kompanii. Jak mu wyperswadować, że niektóre jego przyjaźnie są chybione? Zabrónić? Mamy do tego prawo, czy nawet obojętne? Co robić, jeżeli nas nie posłucha? Towarzystwo rówieśników ma przecież przemożny wpływ na doznania, reakcje, zachowania. Gdyby od nas zależało... Wtedy przyjaciele naszych dzieci byłby wzorowi, w naszym przekonaniu. Ale — ponoć każdy ma takich przyjaciół, na jakich zasłużył. A jeżeli nie... Czy rzeczywiście musimy znać towarzystwo, w którym przebywa nasze dziecko? Jak — skoro tego towarzystwa nie akceptujemy — zmienić je?

BALBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Sztandar dla poznańskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego



W czerwcu 1939 roku powstał w Poznaniu Klub Demokratyczny; wczoraj, w czterdziestą rocznicę tego wydarzenia odbyło się w stolicy Wielkopolski XIV plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone doskonaleniu pracy politycznej i organizacyjnej SD w Poznaniu.

Spotkanie — w którym uczestniczyli m. in. przewodniczący Centralnego Komitetu SD, wiceprzewodniczący Rady Państwa — Tadeusz Witold Młynczak, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Bogdanem Waligórskim, wojewodą poznańskim — Stanisławem Cozasiem, przewodniczącym WK FJN — Franciszkiem Szczerbałem i

Podczas wręczania sztandaru. Fot. — R. Królak

sekretarzem WK ZSL — Czesławem Hudowiczem — było sposobnością do wręczenia poznańskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego sztandaru. Wielu najbardziej aktywnych działaczy SD z Poznańskiego wyróżniono odznakami „Zasłużony Członek SD”. „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” oraz „Medalami 40-lecia SD”. Blisko 4,5-tysięczna organizacja Stronnictwa w Poznaniu powiększyła się o dalszych członków, którym wręczono legitymacje.

Uczestnicy wczorajszego plenum zapoznali się także z najnowszymi wydawnictwami Stronnictwa oraz zwiedzili gabinet dydaktyczno-informacyjny WK SD. (ask)

List od J. Cartera

E. Gierk przyjął ambasadora USA

26 bm. I sekretarz KC Edward Gierk przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Williama E. Schaufela.

Ambasador przekazał osobiście list prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy Cartera. (PAP)

70 rocznica urodzin sekretarza generalnego KP Kanady

Życzenia z Polski

Z okazji przypadającej 27 bm. 70 rocznicy urodzin sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Kanady — Williama Kashtana, I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przesłał jubiłatowi szczere gratulacje, życzenia zdrowia, pomyślności i wielu lat aktywnej pracy dla dobra narodu kanadyjskiego oraz kanadyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Kosmonauci w CZD

Dzisiaj przypada pierwsza rocznica historycznego lotu kosmicznego „Sojuz-30”, z udziałem pierwszego kosmonauty — Polaka. Przebywający z tej okazji w naszym kraju dowódca „Sojuz-30” — gen. P. Klimuk wraz z ppłk. M. Hermaszewskim zwiedzili 26 bm. Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu.

Obrady polsko-bułgarskie

26 bm. rozpoczęła się w Warszawie XVIII sesja polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej. Na czele delegacji bułgarskiej stoi sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów LRB — T. Bożinow. Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier L. Cegielski.

1500 lokorów z Wrocławia

W najstarszym i największym zakładzie przemysłowym Wrocławia — Fabryce Wagonów „Pafawag” odbyło się 26 bm. uroczyste przekazanie przedstawicielom Polskich Kolei Państwowych zbudowanych

tu — 1500 lokomotyw elektrycznej i tysięcy wielocelowych jednostek elektrycznych. Jubileuszową lokomotywę otrzymała Zachodnia DOKP w Poznaniu, a tysiącny trójcoś Pomorska DOKP w Szczecinie.

Przed XXXIII sesją ONZ

Państwa socjalistyczne rozpoznały w Komitecie Rozbrojenia dokument roboczy zawierający projekt międzynarodowej konwencji o umocnieniu gwarancji bezpieczeństwa państw nienuklearnych, który będzie przedstawiony przez Związek Radziecki na XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Projekt ten zyskał poparcie znacznej większości państw członkowskich ONZ.

Fiasko negocjacji

Trzecia runda egipsko-izraelskich negocjacji w sprawie tzw. ograniczonej autonomii Palestyńczyków, prowadzonych bez zgody i poza plecami samych zainteresowanych, zakończyła się — jak to przewidywano — całkowitym fiaskiem.

OD GŁOSY

W warunkach socjalistycznych, pracując dla kraju, pracujemy i dla siebie. W naszych rękach — pomyślność Polski i wszystkich jej mieszkańców. Ta świadomość towarzyszy nam także przy realizacji wieloletnich zadań, których realizowanie — jak podkreślano podczas III Krajowej Rady Przedstawicieli Samorządu Robotniczego — odbywa się w warunkach wzmożonej aktywności załóg. To dobrze, bo krajowi potrzebny jest przyspieszony rytm pracy. Z tego, co zrobimy wspólnie, będziemy przecież korzystać; na żadnym więc stanowisku pracy nie powinno brakować inicjatywy i gospodarskiej zapobiegliwości.

W łańcuchu działań niezbędnych dla pomnażania dorobku społeczno-gospodarczego są jeszcze słabe ognie. Na nich właśnie koncentruje się uwaga najwyższych władz partyjnych i państwowych. Podejmowane są liczne starania o harmonijny rozwój wszystkich dziedzin życia, coraz skuteczniej przezwycięża się napięcia i niedomagania. Cel jest wyrazisty: nadążanie za szybko rosnącymi potrzebami społeczeństwa, które jest teraz bardziej zamożne, niż przed kilku laty.

Jednak nie zawsze, a może nie przede wszystkim, chodzi o wykonywanie zadań wartościowych. Na poniedziałkowej naradzie Krystyna Nowak z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu słusznie mówiła, że producenci przed wszystkim powinni wywiązać się z zadań ilościowych i asortymentowych. Bo to właśnie skutecznie dopomogą im w przezwyciężeniu obecnych trudności, tym samym pomysłnie wykonać tegoroczne zadania. To apel do każdego z nas, bo za Polskę odpowiadamy wszyscy.

PIK

Sprostowanie

Do zamieszczonej we wczorajszym numerze informacji pt. „75 lat lubońskiego zakładu” wkraśli się błąd. Drugie jej zdanie powinno poprawnie brzmieć: „Na zorganizowaną z tej okazji akademię przybyli: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — Eugeniusz Pacia, I sekretarz KD PZPR Grunwald — Józef Cichowlas”. Przepraszamy.

Rozmowy kanclerza RFN w Moskwie

Wzajemnie korzystna współpraca obu krajów

Kanclerz RFN, Helmut Schmidt — udając się do Tokio na konferencję siedmiu największych potęg przemysłowych świata zachodniego — zatrzymał się w poniedziałek w Moskwie, gdzie przeprowadził rozmowy z premierem Aleksiejem Kosyginem oraz ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką.

W trakcie spotkania obie strony wyraziły jednomyślnie pogląd, że podpisane w Wiedniu radziecko-amerykańskie porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych stanie się ważnym czynnikiem umożliwiającym szybsze posuwanie się naprzód w rozmowach o innych aspektach odprężenia wojkowego; przyczyni się do poprawy klimatu politycznego stosunków międzynarodowych. Przywódcy ZSRR i RFN omawiali też zagadnienia dwu-

stronne. Wyrażono zadowolenie z rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy między oboma krajami. Wymiana gospodarcza między nimi, która stała się w ostatnich latach bardziej regularna i wielostronna, ma sprzyjające perspektywy rozwojowe i służy uzdrawianiu sytuacji w Europie. Obie strony potwierdziły swoją gotowość dalszego podnoszenia jakości i poziomu ich stosunków we wszystkich dziedzinach i w pełni zrealizować porozumienia osiągnięte podczas wizyty Leonida Breżniewa w Bonn w maju 1978 roku.

Rozpatrując problemy międzynarodowe, obie strony podkreśliły konieczność konsekwentnego realizowania linii umacniania pokoju, utrwalania procesu odprężenia i podejmowanie skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia. PAP

Każdy rok przynosi nowe dowody owocnego działania RWPG

Omówienie wystąpienia M. Jagielskiego

Nawiązując do jubileuszu RWPG, mowa wskazała na wielkość dzieła tych sił, które kierując się nauką marksizmu-leninizmu i oświadczeniami pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — ZSRR — podjęły przed 30 laty taką dalekosiężną inicjatywę i tak owocnie ją urzeczywistniały. Stwierdził, że każdy rok przynosi nowe dowody słuszności założeń RWPG i jej owocnego działania. Wspólnym wysiłkiem osiągnięto taki poziom rozwoju, który pozwolił przejść do socjalistycznej integracji gospodarczej, zapoczątkowanej w 1971 r. przez uchwalenie kompleksowego programu.

Obecnie gospodarka bratnich krajów staje się w coraz większej mierze komplementarną całością. Stanowią one dla siebie nawzajem główne źródło zaopatrzenia w surowce, maszyny i urządzenia oraz w towary konsumpcyjne, a z drugiej strony podstawowy rynek zbytu wyrobów.

Czołową rolę w socjalistycznej współpracy gospodarczej odgrywa Związek Radziecki. Ma to ogromne znaczenie dla rea-

lizacji programów budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — dla realizacji programów wszystkich naszych partii.

Na szczególne podkreślenie zasługują rezultaty, jakie kraje RWPG osiągnęły w latach siedemdziesiątych dzięki polityce przyspieszonego rozwoju oraz programowi socjalistycznej integracji gospodarczej. Przystąpiono do wspólnego rozwiązywania problemów surowców, paliw i energii, żywności, transportu, pogłębia się specjalizacja i kooperacja na gruncie najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Zadania te będą rozwiązywane w sposób uzasadniony ekonomicznie, długofalowy, z całym zrozumieniem interesów i potrzeb każdego bratniego kraju i całej wspólnoty.

Mówca przypomniał następnie, że od chwili utworzenia RWPG Polska wnosi liczący się wkład w jej rozwój, w socjalistyczną integrację gospodarczą, w umacnianie jednoci na szerszą wspólnotę.

Jak to dobitnie wyraził Edward Gierk na VII Zjeździe PZPR, będziemy aktywnie u-

czestniczyć w realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG, będziemy rozbudowywać powiązania handlowe, specjalizacyjne i kooperacyjne, rozszerzać współpracę naukowo-techniczną i inwestycyjną, podejmować wspólne działania na rzecz rozwiązywania problemów gospodarczych.

Na zakończenie M. Jagielski z uznaniem ocenił wyniki radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie, uwieńczzonego podpisaniem układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, który zawdzięczać należy twórczej polityce KPZR zmierzającej do uchronienia ludzkości przed groźbą zagłady nuklearnej. Spotkanie wiedeńskie raz jeszcze dowiodło, że zainicjowana i aktywnie prowadzona przez ZSRR oraz całą naszą wspólnotę polityka odprężenia i pokoju węgła wspólnoty odpowiada nadziejom i oczekiwaniom narodów, służy umacnianiu bezpieczeństwa, stanowi ważną przesłankę dalszego ich rozwoju społeczno-gospodarczego. PAP

POSŁANIE E. GIERKA

(OMÓWIENIE)

Edward Gierk serdecznie pozdrowił w imieniu Komitetu Centralnego PZPR delegacje krajów i przedstawicieli organizacji międzynarodowych uczestniczących w jubileuszowej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wskazał, że wkroczenie naszych krajów na drogę budownictwa socjalistycznego stworzyło obiektywne przesłanki nowego typu stosunków między nimi, ich wszechstronnej współpracy, a minione 30-lecie potwierdziło wielką rolę wspólnej organizacji gospodarczej, która obecnie, w warunkach wielokrotnie wyższego potencjału ekonomicznego wszystkich na szerszych krajów i postępu rewolucji naukowo-technicznej przechodzi do nowych form współpracy — socjalistycznej integracji gospodarczej.

Dla Polski Ludowej — głosi dalej posłanie E. Gierka — współpraca w ramach RWPG, w której głównym partnerem był i pozostaje Związek Radziecki, stała się jednym z podstawowych czynników szybkiej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, dynamicznego rozwoju gospodarczego, utrwalenia socjalistycznych

stosunków społecznych. Kraj nasz aktywnie uczestniczył w tej współpracy, systematycznie zwiększając swój wkład we wszystkich jej dziedzinach. Będzie ona nadal współuczestniczyć w urzeczywistnianiu kompleksowego programu integracji krajów członkowskich RWPG oraz wieloletnich kierunkowych programów współpracy.

Partia наша uważa narodowe i internacjonalistyczne cele socjalistycznej integracji gospodarczej za nierozdzielne i wierna tej prawdzie stawia po głębienie współpracy z krajami RWPG w sprawie przesłanek decydujących o pomyślnej realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — głosi posłanie E. Gierka.

Wszelchny rozwój i umocnienie gospodarki krajów RWPG, zacieśnienie ich współpracy ze Związkiem Radzieckim dają pewność, że okres po XXXIII sesji przyniesie dalszy wielki postęp w umocnieniu potencjału ekonomicznego, pozycji politycznej i oddziaływania ideowego wspólnoty państw socjalistycznych, jako czołowej siły postępu, wolności i pokoju we współczesnym świecie. (PAP)

LIST L. BREŻNIEWA

(OMÓWIENIE)

Leonid Breżniew wystosował do uczestników XXXIII sesji RWPG list, w którym podkreśla na wstępie, że utworzenie 30 lat temu, z inicjatywy partii komunistycznych i robotniczych bratnich krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zapoczątkowało zespołowe poszukiwanie przynajmniej no- wych metod wielostronnej współpracy gospodarczej. Teraz z zadowoleniem stwierdzamy — czytamy dalej w liście — że w ramach RWPG kształtuje się i umacnia socjalistyczny model międzynarodowego podziału pracy. Przyczyniło się to do rozwoju wspólnoty socjalistycznej, jako najbardziej dynamicznej, stabilnej i postępowej siły ekonomicznej w świecie. Na drodze tej trzeba było rozwiązywać niemało złożonych zadań oraz przezwyciężać trudności. Podobnie, jak w każdym żywym organizmie występują one również obecnie. Działalność RWPG, mechanizm jej pracy niewątpliwie ulegają dalszemu doskonaleniu. Jednakże wiele już osiągnięto. Nagromadzono wiele pozytywnych doświadczeń w dziedzinie skoordynowanego rozwiązywania palących zadań gospodarczych. Socjalistyczna integracja gospodarcza stała się nieodłączną cechą życia naszej wspólnoty, silnym i stabilnym czynnikiem wszechstronnego postępu bratnich krajów. Społeczne rezultaty rozwoju krajów RWPG — czytamy dalej w liście — to jeden z najbardziej przekonujących dowodów siły internacjonalistycznych idei marksizmu-leninizmu, które, jak wiadomo, od początku leżały u podstaw działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W ramach

RWPG po raz pierwszy w historii osiągnięto prawdziwą demokrację międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Równość praw, dobrowolność, suwerenność, niemieszanie się w sprawy wewnętrzne, wzajemna korzyść i wzajemna pomoc — to nie hasła, lecz żywa praktyka działalności Rady. Każdy kraj, niezależnie od wielkości i poziomu rozwoju, ma w organach RWPG równe przedstawicielstwo i równy głos. W naszej Radzie nikt nie przewodzi. Naszą wspólnotę socjalistyczną cechuje harmonijne powiązanie interesów na narodowych i internacjonalistycznych, poszanowanie punktu widzenia i specyfiki narodowej każdego z poszczególnych krajów. W tym tkwi zapewne jedna z przyczyn rosnącego aurytetu RWPG. Kierując się za sadami pokojowego współistnienia kraje RWPG również na arenie międzynarodowej występują zdecydowanie przeciwko wszelkiej dyskryminacji w handlu, współpracy gospodarczej i naukowej — technicznej. Nie jest to podyktowane względami koniunkturalnymi, lecz wynika z natury naszego ustroju oraz ogólnego ukierunkowania socjalistycznej polityki zagranicznej.

Współpraca krajów RWPG rozwija się w interesach powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów. Ideami pokoju przepełnione są: statut Rady, jego dokumenty programowe oraz działania praktyczne. Jestem przekonany, że działalność Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej również nadal stanowić będzie ważny czynnik pogłębienia i urzeczywistnienia odprężenia, zagwarantowania stabilnego pokoju i przyjaźni narodów. (PAP)

Koniec roku szkolnego

Zaczęły się wakacje starszej młodzieży

Dzisiaj kończy się rok szkolny dla uczniów szkół ponadpodstawowych: zawodowych, techników, liceów zawodowych i liceów ogólnokształcących. Wcześniej rozpoczęli wakacje ich młodsi koledzy ze szkół podstawowych. Dla jednych i drugich dziesięć minionych miesięcy był to pracowity okres. Najmłodsi uczyli się według nowych programów dziesięciolatki. Realizacja tych programów wymagała sporego wysiłku nauczycieli. W Wielkopolsce rok szkolny ukończyło 193 700 uczniów szkół podstawowych. Najwięcej — 126 000

w Poznańskim i ponad 43 000 w Leszczyńskim.

Dzisiaj otrzyma świadectwa 110 000 uczniów szkół ponadpodstawowych wszystkich typów w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim, poznańskim. Spora grupa tegorocznych maturzystów oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych przystąpi do pracy.

Wszystkim uczniom zapewnił różnorodność formy wakacyjnego wypoczynku. W szkołach trwają prace nad przygotowaniem nowego roku szkolnego. (bg)

Zmarła E. Bandrowska-Turska

W wieku 80 lat zmarła w poniedziałek 25 bm. jedna z największych artystek polskiej sceny operowej Ewa Bandrowska-Turska (sopran).

Poza różnicowanym repertuarem odnosiła również sukcesy jako interpretatorka pieśni m. in. Szymanowskiego i Ravela. Zasłużyła się w propagowaniu polskiej muzyki współczesnej za granicą. Wiele pieśni i arii operowych w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turskiej zostało utrwalonych na płytach w Polsce i Związku Radzieckim.

Po 1946 r. podjęła także działalność pedagogiczną. W 1952 r. otrzymała Nagrodę Państwową I stopnia. Swą działalność sceniczną zamknęła rolą Hrabiny w operze Moniuszki na scenie warszawskiej w 1960 r. Była odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

Burzliwa debata w parlamencie Grecji

Deputowani z opozycji komunistycznej na znak protestu przeciwko przeformowaniu przez rząd Konstantinosa Karamanlisa akcesu Grecji do EWG, opuścili salę obrad parlamentu, w którym trwa debata nad kwestią przysięgi przynależności tego kraju do Wspólnoty Rynku.

Przywódca najsilniejszej partii opozycyjnej, Panhelleniskiego Ruchu Socjalistycznego (PASOK), Andreas Papandreu oświadczył, że podpisane 28 maja porozumienie w sprawie przystąpienia Grecji do EWG jest ciężkim ciosem dla narodowej suwerenności kraju. 92-osobowa frakcja PASOK wyraziła stanowczy protest przeciwko uniemożliwieniu opozycji wglądu we wszystkie szczegóły porozumienia. (PAP)

Festiwal piosenki w Opolu

Debiutanci ponownie na estradzie

Wtorek, planowany początkowo jako dzień przerwy w imprezach XVII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, wypełnił kolejny koncert oceniany przez jury. Tym razem każda z dwóch części koncertu była przedmiotem odrębnej oceny: pierwsza — w kategorii wartości wykonywanych utworów, druga — interpretacji.

„Przysłuchajmy to jeszcze raz” — tak nazwano prezentację kilkunastu utworów, które nie zostały zakwalifikowane przez komisję artystyczną fe-

stiwalu do koncertu „premier” a jednocześnie uznane za interesujące i zasługujące na umieszczenie w programie imprezy. Każda z tych piosenek, wśród autorów których nie brak naszych czołowych twórców, ma szansę na zdobycie jednej z festiwalowych nagród. Utworów tych, wykonywanych na estradzie amfiteatru, publiczność słuchała w interpretacji popularnych artystów.

Drugą część koncertu poświęcono natomiast początkującym wykonawcom. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z lokalnymi opadami deszczu i burzami.

Temperatura minimalna od 13 do 15 stopni, maksymalna od 23 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano spadającą temperaturę: w Poznaniu 27 stopni, w Kaliszu 27 stopni, w Koninie 26 stopni, w Lesznie 29 stopni, w Pile 25 stopni; ciśnienie 1008,6 hPa, czyli 751 mm.

Dzisiaj serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA” — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycy (red. naczelny), Marjan Flejsierowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcę red. naczelnego),
Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-516. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kaspzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028 L-4

Na hałdach zalega 5 mln ton węgla

Kolej nadal dłużnikiem gospodarki

Tegoroczne lato jest dla kolejarzy bardzo trudnym okresem. Muszą oni nie tylko wykonywać bieżące zadania, ale również odrabiać zaległości z początku br. Od realizacji tego niełatwego i złożonego zadania zależy sprawna praca całej gospodarki.

Szczególną wagę mają przewozy węgla. Tymczasem na ko-palnianych hałdach zalega po-nad 5 mln ton tego cennego pa-liwa, równocześnie zaś notuje się opóźnienia w dostawach opału dla przemysłu i ludno-sci. Zapasy węgla w elektrow-niach wynoszą już co prawda około 2,2 mln ton, ale dla unik-nięcia powtórzenia kłopotów z ostatniej zimy, ilość węgla na składowiskach elektrowni musi jeszcze znacznie wzrosnąć. Nie można tego odwiekać do jesieni, gdyż wówczas znaczna część wagonów zostanie skiero-

wana do przewozu ziemiopłod-ów.

O wykonaniu tych zadań za-decyduje m. in. stan nawierz-chni kolejowych, który nieste-ty na wielu odcinkach jest nie zadowalający. Nie zdołano bo-wiem dotychczas usunąć wszy-stkich zniszczeń, które powsta-ły zimą i podczas powodzi. Uszkodzenia torów powodują konieczność ograniczania szyb-kości pociągów, co zmniejsza płynność ruchu i zakłóca rytm pracy kolei. Dlatego też służby PKP muszą dolożyć wszelkich starań, aby jak najszybciej upo-rać się z remontami torów. Zgodnie z decyzją rządu ekipy montażowe zostaną wkrótce wyposażone w dodatkowe nowoczesne urządzenia.

Odczuwa się również dotkli-wy deficyt taboru, gdyż na na-prawę czeka o kilka tysięcy wa-gonów więcej, niż zazwyczaj.

Wagonownie i zakłady napraw-cze taboru kolejowego muszą-róbić wszystko, aby remont ta-boru przebiegał jak najspraw-niej i najkrócej.

Największy jednak nawet wysiłek pracowników zapleca-będzie bezskuteczny, jeżeli nie zostaną oni zaopatrzeni w bra-kujące materiały i części za-mienne, jak blachy, zestawy ko-łowe, śruby, farby i lakiery. Na bieżąco muszą wykonywać remonty wagonów te przedsię-wzięcia, które je uszkodziły.

W stosunku do ubiegłego roku liczba przetrzymania wago-nów nieco się zmniejszyła, ale nadal jest to zjawisko — zwa-żając na warunkach deficytu ta-boru — bardzo szkodliwe. Przedsiębiorstwa muszą więc lepiej organizować prace la-dunkowe i znacznie więcej uwagi poświęcić mechanizacji tych robót. (PAP)

J. Carter i M. Ohira zakończyli rozmowy

We wtorek zakończyli się 2-dniowe rozmowy prezyden-ta USA, J. Cartera z premie-rem Japonii M. Ohirą. Jednym z głównych omawianych za-gadnień były problemy zwią-zane z mającą się odbyć w dniach 28 i 29 bm. w Tokio konferencją na szczycie 7 naj-bardziej uprzemysłowionych państw świata kapitalistyczne-go.

Strona japońska, jak stwier-dza prasa, dążyła w związku z tym do uzgodnienia wspólniej linii postępowania Japonii i USA w sprawie kryzysu energetycznego i zagadnień handlowych wobec innych uczestników konferencji.

PAP

Ochrona interesów konsumenta

Problemy gwarancji i rękoj-mi, mające istotne znaczenie dla ochrony konsumenta, nie-jednokrotnie podejmowane są przez Sąd Najwyższy. Duże zna-czenie w tym zakresie ma uchwała podjęta przez Izbę Cy-wilną SN w pełnym składzie, a przewidująca, że sąd może nie uwzględnić upływu rocz-ne-go terminu przewidzianego dla dochodzenia uprawnień z ty-tułu rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy — jeśli od-alenie spóźnionego żądania prowadziło do rażącego po-krzywdzenia nabywcy.

Instytucja rękojmi — pod-kreśla SN — służy również zwiększeniu dyscypliny produ-centa, jego trosce o dobre wła-sciwości wytwarzanych towar-ów. Sama możliwość odpo-wiedzialności za złą produkcję także po upływie terminu rocz-ne-go, może wpływać mobilizują-co na producentów. (PAP)

Uroczystości we Francji

35 rocznica bitwy o Normandię

We Francji odbyły się obcho-dy związane z 35 rocznicą bit-wy o Normandię w 1944 roku z udziałem 1 Polskiej Dywizji Pancernej w wyzwoleniu Fran-cji spod hitlerowskiej okupa-cji.

Główne uroczystości zorgani-zowano w miejscowości Lan-gannerie — Urville, gdzie na cmentarzu wojskowym spoczy-wa ponad 600 żołnierzy tej dy-wizji, poległych w Normandii, północnej Francji i Belgii. Spo-czywają tu także lotnicy pol-scy, którzy zginęli w walkach nad Francją.

W uroczystościach wzięła udział przybyła z Polski dele-gacja kombatantów z gen. Fran-ciszkiem Skibińskim, b. szefem sztabu dywizji. Stawili się też

grupy kombatantów polskich zamieszkałych we Francji, Bel-gii i Holandii. Pod pomnikiem poległych złożono wieńce.

Tego samego dnia, w niedzie-lę, delegacja kombatantów przybyłych z Polski złożyła wieńce w miasteczku Chambois pod pomnikiem ku czci 1 Dy-wizji Pancernej oraz na słyn-nej „macudzie” — wzgórze 262, gdzie również znajduje się pomnik żołnierzy tej dywizji.

W uroczystościach uczestni-czyli przedstawiciele francu-skich władz cywilnych i wojs-kowych, a także attaches woj-skowi Wielkiej Brytanii, Kana-dy i Belgii. Obecny był attache wojskowy lotniczy i mor-ski PRL w Paryżu — ppłk Henryk Dunał. (PAP)

Warto znać przed wyjazdem za granicę

Ceny paliw w krajach europejskich

Osoby planujące wyjazdy wlas-nymi samochodami powinny pa-miętać, że w ostatnim czasie notu-ję się systematyczną zwyżkę cen paliw.

Według Centralnej Informacji Turystycznej PZMot ceny paliw w poszczególnych państwach socja-listycznych Europy kształtują się następująco: w Bułgarii za 1 litr benzyny zwykłej (83—87 oktanów) płać się 0,70 lewa, za 93 okt. — 0,80 lewa; litr benzyny super (96 okt.) kosztuje jedną lewa. W Czecho-słowacji płać się 4,30 koron za benzynę 90 okt. i 5 koron — za 96 okt.; w NRD 1,50 marki za 88 okt. i 1,65 marki za 96 okt. W Rumunii, po ostatniej podwyżce, ceny kształ-tują się następująco: 6 lei za ben-zynę zwykłą (90 okt.) i 6,20 za ben-zynę o liczbie oktanów 98. Na Wę-gzech 7,70 forintów kosztuje ben-zyna 86 okt.; 9,80 forintów — 92 okt. i 11,50 forintów — 98 okt. W ZSRR ceny kształtują się od 12,9 do 15,5 kopejki za benzynę o liczbę okt. 66—72 i 21 kopejek za

benzynę mającą 93 oktany. W Ju-gosławii benzyna normalna kosztu-je 9,80 a super — 10,50 dinara.

W niektórych państwach zachod-nich ceny paliw są następujące: w Austrii — 7,20 szylinga za ben-zynę 86—89 okt. i 7,90 szylinga za 96—97 okt.; w RFN 0,91 marki za benzynę 91—92 okt. i 0,96 marki za 97—99 okt. We Francji zapłać-trzeba 2,65 franka za paliwo 90—92 okt. i 2,86 franka za 97—99 okt.

Z kolei w Wielkiej Brytanii ga-lon benzyny 90—96 okt. kosztuje 86—87 pensów, a benzyna 97—101 okt. — 88 do 90 pensów. W Fin-landii płać się 1,96 marki za ben-zynę 92 okt. i 2,05 marki za 99 okt. We Włoszech ceny są następujące: 480 lirów za 84—86 oktanową ben-zynę i 500 lirów za 96—100 oktanową.

Ceny paliw ulegają wciąż zmia-nom. Szczegółowe informacje o aktualnych kosztach paliw można uzyskać w biurach turystyki za-granicznej PZMot. (PAP)

Kodeks Pracy

Listonosza ma co dzwigać. Gdy obsługuje jeden rejon. Edmund C., który obchodził i ten jeden i jeszcze pół, opuścił więc pocztę zgłębły pod ciężarem torby. Wolniutko, niemal nieodczuwalnie stawała się ona lżejsza. Bo u-bytek każdej przesyłki wyma-gał przejścia krótszej lub dłuż-szej trasy. A to trudne jeśli ma się — tak jak Edmund C. — 53 lata, 33-letni staż w za-wodzie i cierpi na zylaki.

Krażył po ulicach. Od domu do domu. Po czterech godzinach wędrowki, gdy znalazł się na ulicy Masztowej, poczuł jak ciężar na jego sła-bości. Wrzucił jeszcze listy do skrzynki przy furtce i szuka-jąc pomocy nacisnął klawisz dzwonka.

Z willi wyszła dziewczyna. Listonosz prosił ją, by za-telefonowała po Pogotowie Ra-tunkowe. Pobiegła więc do sa-siadów, a on ślady przed domem na schodkach. Po kilku minutach — o godzinie 14.40 — zostały zawiadomione i pogoto-wie i urząd pocztowo — tele-komunikacyjny. Jedną z jego pracowników wsiadła do tak-sówki i już za dziesięć trzecia była na ulicy Masztowej. Pod-biegła do listonosza. Nie dawał znaku życia...

Po 40 minutach od chwili we-zwania przyjechała karetka po-gotowia. Lekarz stwierdził zgon listonosza. Potem nieco podciągnął nogawkę jego spod-ni i wszystko stało się jasne: po pęknięciu żyłki nastąpił krwiotok i wskutek niego zgon...

* * *

Zespół, który pod przewod-nictwem zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Poznaniu, badał okoliczności zgonu listonosza długo zasta-na-wiał się czy był to wypadek przy pracy. W końcu odpowiedział — „tak”. Powołał się przy tym na stanowisko Sądu Najwyższego:

„Wysiłek fizyczny w czasie pra-cy, powodujący uszkodzenie or-ganu wewnętrznego pracownika, dotkniętego schorzeniem samo-istnym, może uzasadniać uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy jeżeli wysiłek ten będący zdarzeniem zewnętrznym w spo-sób istotny przyspieszył bądź po-gorszył istniejący stan chorobowy”.

Zespół uwzględnił też ten pogląd (Sądu Najwyższego), że dług któregoś z przyczyn zew-nętrzną uznaje się również wy-siłek fizyczny niezbędny do wy-

konywania pracy, nawet gdy nie przekracza dopuszczalnych norm.

„Gdy nie przekracza norm...” — a przecież Edmund C. obsłu-giwał półtora rejonu. I — esz-cze chorował. Te fakty w zes-tawieniu z cytowanymi orzecz-niami Sądu Najwyższego każ-dzie nie wpaść, że to, co zdarzy-ło się na ulicy Masztowej by-ło wypadkiem przy pracy. Trud-niej natomiast odpowiedzieć na pytanie: czy temu wypad-kowi można było zapobiec?

* * *

Po zakończeniu dochodzenia wypadkowego, Wojewódzki Urząd Poczty, skierował do wszystkich podległych placów-ek pismo przypominające ich

Delegacja fińska przybyła do Poznania

Wczoraj przybyła do Pozna-nia delegacja z fińskiej okre-gu Keski Suomi, której prze-wodniczy Kauko Sipponen — gubernator Centralnej Finlan-dii. Goście zapoznają się z osią-gnięciami gospodarczymi i kul-turalnymi województwa poz-nańskiego. Odbędzie się spotka-nie w Urzędzie Wojewódzkim i Urzędzie Miejskim, podpisa-ne też zostanie porozumienie o kierunkach dalszej współpracy oraz o wymianie zespo-lów sportowych i artystycznych zaprzyjaźnionych miast.

Zwiedzanie Szlaku Piastow-skiego zakończy pobyt w Po-znańskim fińskiej delegacji. (kal)

Odroczenie wizyty prezydenta Syrii w Związku Radzieckim

Jak podaje Agencja TASS, na podstawie wzajemnego po-rozumienia stron, przewidzia-na na koniec czerwca br. wiz-yta w Związku Radzieckim prezydenta Syrii Hafeza Asa-da została odroczone.

Nowa data wizyty, podczas której mają być omówione pro-bemy międzynarodowe, a tak-że zagadnienia związane ze stosunkami radziecko-syryjski-mi, mającymi niezmiennie przyjacielski i serdeczny cha-rakter, zostanie ustalona w późniejszym terminie. (PAP)

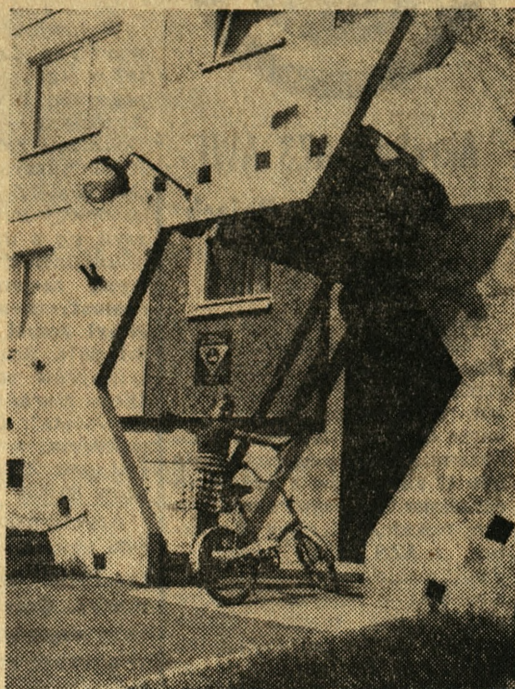
A. Muzorewa uda się do USA

„Washington Post” informuje, że Departament Stanu USA ustalił na początek lipca br. termin wizyty w Stanach Zjednoczonych marionetkowego premiera Rodezji, A-bela Muzorewy. Dziennik, powo-lując się na źródła rządowe w Wa-szyngtonie, pisze, że Muzorewa prawdopodobnie zostanie przyjęty przez prezydenta J. Cartera oraz wystąpi przed senacką Komisją Spraw Zagranicznych, aby zabiegać o zniesienie przez USA sankcji gospodarczych wobec Rodezji. PAP

Wyniki wyborów w Ghanie

W Akrze opublikowano oficjal-ne wyniki wyborów parlamenta-rnych i prezydenckich, jakie od-były się w Ghanie po raz pierw-szy od 10 lat. Zdecydowane zwy-cięstwo odniosła w nich Ludowa Partia Narodowa (PNP), zdobywa-jąc 71 mandatów w 140-osobo-wym, jednoizbowym parlamencie, który wznowi działalność w Gha-nie po przekazaniu przez armię władzy cywilom 1 października br. (PAP)

Domy z symbolem jakości



Na zdjęciu: je-den z budynków wzniesionych w 1978 roku, który otrzymał nasz znak jakości — DOM Z JEDYN-KĄ. Jest nim blok nr 11 na Osiedlu Rusa w Charto-wie (poznanskie Rataje). Zbudowała go załoga Kombinatu Budo-wlanego Poznań — Centrum. Fot. — R. Królak

Od kwietnia tego roku trwa kolejny etap długofalowego współzawodnictwa pod hasłem DOM Z JEDYNKĄ, zainicjowa-nego w 1978 roku przez „GŁOS WIELKOPOLSKI”. W kampanii tej, której współor-ganizatorami są Poznańskie i Koszalińskie Zjednoczenie Bu-downictwa, a patronuje jej Mi-nisterstwo Budownictwa i Prze-mysłu Materiałów Budowlanych, biorą udział załogi, kom-

binatów budowlanych w Wiel-kopolscie.

Po rywalizacji o jakość no-wych domów zbudowanych w 1978 roku jedenaście zostało lau-reatami. Na początku przyszłe-go roku rozstrzygnie się, które budynki mieszkalne wzniesio-ne w 1979 roku zasłużyły na znak jakości. Zdecyduje o tym terminowe ich wybudowanie i rzetelność w wykonaniu wszy-skich prac — od fundamentów po dach.

W „Dniu otwartych drzwi”

Muzeum Rolnictwa zaprasza do Szreniawy

W związku z „Dniem otwartych drzwi”, organizowanym w kraju w placówkach naukowych przez Ministerstwo Rolni-twa, redakcję „Gromady — Rolnika Polskiego”, Polskiego Ra-dia i Telewizji oraz instytucje obsługujące rolnictwo, Muzeum Rolnictwa w Szreniawie pod Poznaniem zapraszają do zwie-dzania wystawy stałej dotyczącej rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego w Polsce, z uwzględnieniem historii rozwoju wsi i życia jej mieszkańców. Nastąpi otwarcie ekspozycji rzemiosła: kowalstwa, bednarstwa, kołodziejstwa, rymarstwa, tkactwa i garncarstwa. Będzie można obejrzeć wystawę naj-nowszych nabytków muzeum i wystawy poświęcone 60-letniej historii Związku Zawodowego Pracowników Rolnych oraz histo-rii piśmiennictwa rolniczego. Oprócz zwiedzania z prze-wodnikiem poszczególnych ekspozycji, pracowni, magazynów i biblioteki, będzie można obejrzeć pokaz nowoczesnej konser-wacji zabytków i pokaz filmów rolniczych. Zostanie organizo-wany kiermasz książki, na którym będzie można nabyć wy-dawnictwa Muzeum i najnowsze pozycje literatury rolniczej oraz dzieł pokrewnych.

Dyrekcja Muzeum prosi o wcześniejsze zgłaszanie grup wy-cieczkowych, które mogą przy okazji zwiedzić Wielkopolski Park Narodowy. Dojazd jest bardzo dogodny z Poznania au-tobusami linii 103 z Górczyna, autobusami PKS kursującymi w kierunku Wrocławia i Zielonej Góry, a także pociągami z Dworca Głównego w kierunku Grodziska i Wolsztyna. (emp)

dzo szybko i w połączeniu z ta-kim obciążeniem (obowiązkami zawodowymi) jakie przy-pało Edmundowi C. prowa-dzić do smutnego epilogu.

Rzecz jasna chodzi nie tylko o badanie stosunkowo częste, ale także odpowiednio wnikli-we, którego wyniki zostaną wy-korzystane w praktyce. Ostat-nie badanie okresowe Edmunda C. nie odbyło się ani trzy, ani dwa lata przed wypadkiem. Doręczyciel ten, który zmarł w marcu tego roku, po raz ostat-ni był na okresowym badaniu w październiku 1978 roku. Człw-by więc wówczas nie stwier-dzono u Edmunda C. żadnych schorzeń, w związku z który-mi można by określić przeciw-wskazania lekarskie do wykony-wania zawodu listonosza? Było inaczej (cytat z protokołu wy-padku):

„Okresowe badanie kontrolne wykonane w październiku 1978 ro-ku wykazało rozległe zylaki koń-czyn dolnych, nadciśnienie tętni-cze i łuszczyce”.

Nie była to zresztą tajemni-ca lekarska. Edmund C. przed współpracownikami często skar-żył się bowiem na dolegliwoś-ci wynikające z nadciśnienia. Ale przecież ani chory, ani je

go współtowarzysze pracy nie sa od tego, by określać przy-datność do zawodu. To sprawa kierownictwa zakładu pracy, a przede wszystkim lekarza. Trafny więc był wniosek zes-polu, który badał okoliczność wypadku:

„Bardziej szczegółowo i rygorys-tycznie przeprowadzać okresowe badania lekarskie”.

A dlaczego nie były właśnie takie? Być może zaważyła na tym opinia, że sa branże (a wśród nich łączność) bezpiec-ne, w których nie specjalnie groźnego nie może się zda-rzyć. No bo czy panią z o-kienka lub listonosz narażeni bywają na opary jakichś che-mikali, mają do czynienia z — pozbawionymi osłon — wi-rującymi częściami maszyn, drapią się po rusztowaniach lub manewrują wagonami? Tymczasem okazuje się, że nie tylko chemia, budownictwo i inne branże, w których naj-więcej jest wypadków, wyma-gają bardzo skrupulatnej tros-ki o zdrowie pracowników. Je-śli tego nie staje może dojść do tego, co zdarzyło się przy uli-cy Masztowej.

MICHAŁ ŁUCZAK



Akrobaci AZS AWF wystąpili na „Dniach Polskich” w Libii

Od 15 do 22 czerwca trwał w Libii Tydzień Kultury Polskiej. Z tej okazji przebywała tam grupa polskich sportowców. Dwa mecze rozegrali piłkarze Górnik Zabrze, a z pokazami gimnastycznymi wystąpiło 12 akrobatów z czołowych ośrodków naszego kraju, w tym również pięcioro akrobatów z AZS AWF Poznań — dwójka mieszana: Katarzyna Kornobis — Andrzej Ruskowski, dwójka męska: Marek Król — Bartłomiej Sobkowiak oraz Bronisław Dziurła w parze z Sławomirem Kiebasiną z Targówką Warszawą. Pokazy te bardzo podobały się libijskiej publiczności. (h)

Nowy trener piłkarzy Odry

Piłkarze opolskiej Odry mają nowego trenera. Został nim dotychczasowy asystent Antoniego Piechniczka Józef Zwierzyna. Drugim trenerem mianowano Wiesława Łucyszyna. Dotychczasowy opiekun Odry A. Piechniczek przechodzi do pracy PZPN. (PAP)



Fot. — W. Mielczyński

W Ośrodku Wyszokolenia Jeździeckiego na Woli w Poznaniu niemal przez cały rok trwa wyjeżdżająca praca treningowa. Do dyspozycji zawodników — sporo koni. A jednak wyniki na poziomie zawodowców i kibiców uzyskują jedynie zawodnicy uprawiający wszechstronny konkurs konia wierzchowca. Na przykład ostatnio reprezentant poznańskiego „Cwału” Jacek Wierzchowiecki na koniu „Selenit” wygrał zawody w Belgii. Celem tego czolowego w naszym mieście jeźdźca jest olimpiada w Moskwie —

Na trybunach zasiadły tysiące kibiców. Wykazywali doskonałą znajomość przepisów. Gromko skandowali: „ka-zet!, ka-zet!”, nie żałując gardel przez 70 minut. Mimo to zdobywali się na nagradzanie oklaskami przeciwników. Wszystko skończyło się tak, jak sobie miejscowi życzyli. Na boiska wjechały samochody mające na platformach przepięknie przybrania z kwiatów. Wielka orkiestra oświetliła ubraną, poprzedzającą przez zgrabne dziewczęta, radośnie wygrywała triumfalne melodie. Zawodnicy znaleźli się na ramionach kibiców.

O takich obrazach marzyli niejedni raz polscy hokeiści trawia, także mistrza kraju — Lecha. Tym ostatnim dane było oglądać wspaniały sukces gospodarzy XI finałowego turnieju Klubowego Pucharu Europy — zespół Klein Zwieterland Haga. Po trzech kolejnych triumfach w latach 1976—1978

Argentyna przegrała z „Resztą świata”

Doskonała gra Z. Bońka na stadionie River Plate

W nocy z poniedziałku na wtorek na stadionie „River Plate” w Buenos Aires, rozegrano pokazowy mecz piłkarski: Argentyna — „Reszta świata”. Dokładnie rok po zwycięstwie Argentynczyków w finale „Mundial-78” nad Holandią 3:1, zdobywcy Pucharu FIFA zmierzyli się z drużyną złożoną z piłkarskich gwiazd. Po ciekawym, zaciętym, momentami dramatycznym pojedynku zwyciężył zespół „Reszty świata” 2:1 (0:1). Bramkę dla Argentynczyków zdobył w 29 min. Diego Maradona, a dla „Reszty świata”: Luis Galvan (samobójca) w 68 min. oraz Brazylijczyk Zico w 73 min. Widzów 80 000.

Argentynska prasa poświęca całe szpalty spotkaniu na „River Plate”, analizując grę obu drużyn. Oczywiście, komentatorzy argentyńscy koncentrują swą uwagę głównie na Argentynczykach, chwalec szczególnie 18-letnią „gwiazdę” futbolu argentyńskiego Diego Maradonę. W drużynie „Reszty świata” sprawozdawcy wyróżniają przede wszystkim trzech piłkarzy: Brazylijczyka Zico — strzelca bramki dla gości, kapitan drużyny „Reszty świata” — Ruuda Krola i Polaka — Zbigniewa Bońka. Dziennik „La Nacion” zamieszcza wywiad z trenerem zespołu gwiazd Włochem Enzo Bearzotem, który nie szczędził pochwał pod adresem Polaka, pod-

kreślając jego agresywność, pomysłowość i walencję. „La Opinión” w komentarzu, ozdobionym zdjęciem całej „Reste del mundo” także wymienia wśród wyróżniających się autorów tego widowiska Zbigniewa Bońka.

Komentator telewizyjnego kanału VII, którym transmitowano mecz, bardzo często wymieniał nazwisko „Boniek”, wskazując na stałe grożące niebezpieczeństwo ze strony Polaka pod bramką argentyńską. Boniek był współautorem bramki, uzyskanej samobójczym strzałem przez argentyńskiego obrońcę Galvanę, który atakowany ostro przez Polaka na polu karnym, chcąc wybić piłkę na róg, skierował ją do własnej siatki.

Jasnowłosy piłkarz (Boniek), występujący w ataku „Reszty świata” obok Włochów Casio i Rossi’ego — był zdaniem komentatora TV bardziej widoczny i groźniejszy od sławnych kolegów ze „squadry”.

O Zbigniewie Bońku piszą też sporo zagraniczne agencje. DPA uznała go za najlepszego — obok Zico i Krola — w drużynie „Reszty świata”. Associated Press chwali Polaka za bojowość, Reuter podkreśla fantazję i pomysłowość w grze Polaka.

Zbigniew Boniek podobał się w Buenos Aires i udowodnił, że powołanie do zespołu gwiazd było w pełni uzasadnione.

PAP

Turniej

w Wimbledonie

Na kortach Wimbledonu kontynuowano we wtorek spotkanie pierwszej rundy singla mężczyzn. Niedawny zwycięzca Wojciech Fibak z warszawskiego meczu, Włoch Corrado Barazzutti (rozstawiony z nr 16) przegrał z Andrewem Pattisonem w pięciu setach 3:6, 4:6, 7:5, 6:4, 4:6. Inne ciekawsze wyniki tej rundy: Vilas — Taylor 6:3, 6:2, 6:4; Ramirez — Andrew 6:2, 6:3, 6:1; Connors — Coujolle 6:3, 6:7, 7:5, 6:3; Panatta — Gimenez 6:3, 6:3, 6:4.

Polscy siatkarze przegrali z Moskwą

W ostatnim meczu mieleckiego turnieju, decydującym o pierwszym miejscu, zmierzyli się reprezentacja Polski i drużyna Moskwy. Po emocjonującej walce zwyciężyła Moskwa 3:1 (12:15, 15:8, 15:9, 15:12).

O miłą niespodziankę postarali się młodzi siatkarze drugiej reprezentacji Polski w pierwszym meczu finału „A” mieleckiego turnieju. W spotkaniu o trzecie miejsce Polska II pokonała występującą w najsilniejszym składzie reprezentację Bułgarii 3:1 (15:12, 12:15, 15:6, 15:5). (PAP)

Studencki rajd konny

Wczoraj wystartował z Poznania III międzynarodowy studencki rajd konny. Trasa jego wiedzie na północne i zachodnie peryferie Wielkopolski, w okolice Pili, Łobezia, Sierakowa. 40 uczestników — studenci polscy, francuscy, holenderscy i węgierscy — wierzchem i konnymi laborami zamierza pokonać 800-kilometrową trasę w ciągu prawie dwóch miesięcy. Tempo jak widać nie będzie zawrotne ale organizatorem — Studenckiemu Klubowi Jeździeckiemu z Poznania — bardziej zależy na walorach krajoznawczych rajdu niż na szybkości konnych galopad. (tt)

Poznańskie jeździectwo

Więcej cieni niż blasków

należyte przygotowanie do niej siebie i konia. Pod okiem trenera Janusza Nowaka prawidłowo rozwijają też swoje umiejętności młodzi zawodnicy, między innymi: Mirosław Szlapka (czwarty na MP), Jan Lipczyński, Jacek Gałczyński i Rafał Chojnacki, którzy już teraz liczą się na arenie ogólnokrajowej.

W Poznańskim OZJ działa 16 sekcji klubowych, z których 10 pracuje w sposób wszechstronny; pozostałe nastawili się na działalność rekreacyjną, zaniebawiając sport wycieczkowy. Do najlepszych należą sekcje w Iwnie, Pępowie, Posadowie i Golejewku, gdzie dominuje WKKW. Wzorowo pracują sekcje w Gnieźnie i Sierakowie, które wyspecjalizowały się w zaprzęgach i odnoszą sukcesy w kraju i poza jego granicami.

A co dzieje się ze skokami? Odpowiedź nie jest prosta. Przede wszystkim brak trenerów, którzy potrafiliby swoim autorytetem i umiejętnościami wynieść tę konkurencję na wysoki poziom.

Jeźdźcom potrzebna jest tzw. silna ręka szkoleniowca — także

wychowawcy i odpowiednie konie. Przygotowanie konia, „oswojenie się” z jeźdźcą trwa długo. Wszakże rozdzielanie koni przez PZJ następuje dość dziwnie. Np. poznaniak Piotr Wawryniuk otrzymał sześć wierzchowców, aby je przygotować do ewentualnego startu olimpijskiego. Niedawno jednak pozbawiono go „Ewarysta”, na którym jeździł najlepiej. Dziwne, ale prawdziwe. W związku z taką polityką PZJ — w województwie poznańskim, gdzie skokami opiekuje się trener Jan Kowalczyk, postanowiono przygotować konie-skokarki — bez pokazywania ich na krajowych zawodach, aby uniknąć podobnych przypadków jak z „Ewarystem”. Nawiasem mówiąc zabrany z Poznania koń nie sprawdził się pod innym jeźdźcą i wszystko wskazuje na to, że dotychczasowe szkolenie wierzchowca zostało zaprzepaszczone.

Od pewnego też czasu poznaniacy pozbawieni są możliwości oglądania dobrych zawodów konnych. A na Woli znajduje się przecież jeden z najlepszych w Polsce torów jeździeckich; miękkie, piaszczyste podłoże stwarza doskonałe warunki zarówno do skoków jak i do konkursów kombinowanych. Mimo tego kalendarz imprez w Poznaniu jest ubogi.

Na ten rok zaplanowano zaledwie trzy imprezy, z których jedna jest już odbyła (mistrzostwa kraju Akademii Rolniczych). Pozostały — ogólnopolskie zawody w skokach (20—22 lipca) oraz podobna impreza dla juniorów (we wrześniu).

Inną przyczyną nie sprzyjającą podnoszeniu się poziomu w skokach, jest system rywalizacji klubowej. Organizuje się dużo zbyt łatwych zawodów, na których ustawia się przeszkody na takiej wysokości, aby słabo przygotowane konie mogły je swobodnie pokonywać. Takie imprezy powodują, iż odnoszący na nich sukcesy dochodzą do przekonania, że ich metody pracy są prawidłowe. A błędy ujawniają się dopiero w konfrontacji z silnymi przeciwnikami. Przykładem start polskiej ekipy w Rzymie, która zajęła w Pucharze Narodów ostatnie miejsce.

Przedstawiona wyżej — nie wesoła — sytuacja wymaga nie tylko zmian treningowych, ale również w działaniach organizacyjnych Polskiego Związku Jeździeckiego.

JERZY ZIÓLKOWSKI

nie dotkliwie ujawniły się wszelkie słabości organizacyjne Lecha. A więc brak lekarza lub masażysty, silnych rezerw, dobrego zaplecza treningowego i sprzętu, w tym nawet odpowiednich butów. Zabrakło też rozeznania w klasie drużyn uczestniczących w turnieju, a także niezbędnej w takich konfrontacjach odporności psychicznej. Faktów zmienić się nie da, choć np. sprzęt, możliwość wcześniejszego poznania przeciwników istniała.

100 000 hokeistów, 15 000 sędziów nie rodzi się z dnia na dzień. A tyle jest ich w Holandii i dlatego mogła ona na pięknych obiektach Klein Zwieterland fetować podwójny sukces: piąte (na 6 turniejów) zwycięstwo Amsterdam HC w finałowych rozgrywkach pań oraz pierwsze, ale zapewne nie ostatnie Klein Zwieterland w XI finałowym turnieju mężczyzn.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Babcia i wnuczek

Pod takim tytułem zamieściliśmy przed tygodniem felieton w naszym cyklu „Co o tym sądzicie”. Poruszyliśmy w nim problem udziału babci w procesie wychowania dzieci i młodzieży, a spośród listów nadesłanych przez naszych czytelników wybraliśmy niektóre, prezentując niżej fragmenty korespondencji. Wszystkim, którzy wypowiedzieli się w tej sprawie, dziękujemy.

Wszystko, co we mnie najlepsze, zawdzięczam Babci. Ona miała dla mnie najwięcej czasu. Ona nauczyła mnie kochać Poznań, oprowadzając po muzeach i pokazując zabytki historyczne. Każdej niedzieli robiliśmy też wypad do miasto, gdzie widać było zboża pełne maków i moiraków, a dzisiaj stoją wysokie wieżowce. Babcia nauczyła mnie, co to jest horyzont, jak nazywają się kwiaty, co jest do bre, a co nie. Zaszczepiła mi bakcyl pracy i zamiłowanie do porządku. Była wymagająca, czasem surowa, a jednak — niezapomniana. Wychowywałam się w epoce, kiedy nie było radia i telewizora. Babcia lubiła książki i na mnie przelała to zamiłowanie. Wpajała we mnie przekonanie, że pieniądza to nie wszystko. Znała lepsze słowo niż „miłość”. To — dobroć. Była dumna ze mnie, kiedy Jej pokazałem dyplom nauki z cyfry. Dzięki Niej nauczyłam się kochać własne nauki. Traktowałam je jak swoje dzieci. Kiedy było trzeba, zabierałam wnuki do siebie, żeby ich rodzice mogli spokojnie pracować. Niestety, świat się zmienił, teraz czasami ważniejszą problemem jest samochód niż własne dziecko. Zawsze jednak trzeba pamiętać, że babcia nie może być wyzyskiwana siłą w boczny lub skarbonką do zaspokajania potrzeb wnuków. Musi być autorytetem i przyjacielem. (1843)

ZOFIA NIWIŃSKA-PRONIEWSKA
poznanianka z woj. opolskiego

Cokolwiek powiedzielibyśmy o problemie „babci i wnuczka”, zależy to od sytuacji rodzinnych, charakteru babci i młodego rodzica, a przede wszystkim od charakteru wzajemnego współżycia. Z moich obserwacji i doświadczeń wynika, że babcia stanowi czołowe ogniwo. Bardzo często jest ona cennym pośrednikiem między wychowaniem starego typu a współczesnym. Prawda, leży przecież pośrodku. Nowoczesna, często młoda jeszcze wiekiem babcia może pełnić funkcję arbitra w wielu ważnych sytuacjach rodzinnych. Jestem „za” „babcią z wnuczką” nie w codziennych „szkoleniach” kontaktach, lecz z babcią w roli niezbędnego „ratownika” i „telefonu zaufania”.

Z. REMLEŃ
Poznań

Temat poruszony w felietonie pt. „Babcia i wnuczek” jest dzisiaj bardzo aktualny z powodów niebezpieczeństwa czynnika na dzieci oddawane przez rodziców bez żadnych zastrzeżeń pod opiekę babci. Meza córki uważa ona zazwyczaj za intruza, który porwał jej dziecko, robiąc żonie wyimaginowane najcięższe krzywdy. Biorąc pod uwagę swoje własne doświadczenie doradzę — zamiasz „zatruć” babcię wynajmując do dzieci obcą opiekunkę. Unika się wtedy niebezpieczeństwa dla całej rodziny sprzyśnięcia matki z córką przeciwko mężowi tej ostatniej. Jeśli mężczyzna jest zaabsorbowany pracą zawodową, nie zawsze w odpo-

wiednim czasie dostrzega skutki babinego wychowania — brak serdeczności dla ojca, lekceważenie jego najlepszych intencji. Tego nigdy już potem nie można przezwyciężyć.

WŁADYSŁAW ROGALA
Poznań

Lukasz ma cztery lata, a jego wychowaniem od dwóch i pół roku zajmowała się teściowa. Co tu dużo ukrywać — chłopiec jest w stosunku do mnie krnąbrny, czasem wręcz arogancki. Meza słucha, mnie ledwie toleruje. Córka jest inna. Ma dopiero pięć lat — a może właśnie dlatego, iż mam ją gościem w domu. Ze względu na wykonywany zawód. Z mężem chętnie się bawi, lecz do mnie przychodzi z każdym zmartwieniem, z płaczem, czy po prostu popieścić się. Syn jej za to nie lubi. Kiedy widzi nas razem, mówi: idź do taty, tata jest lepszy. Jest mi przykro i zdaje sobie sprawę z tego, że już teraz oddajemy się od siebie. A co to będzie za pięć, dziesięć lat? Babcie są często jednostkowe w swej sympatii. Matka oca najczęściej uważa, że synowa źle postępuje z dziećmi i na odwrót, gdy jest to matka matki. Najgorzej wychodzą na tym dzieci. Czy jednak można je winić? (1827)

MALGORZATA E.
Poznań

Jestem ojcem pięcioro dzieci. Ojciec mój zmarł, gdy miałem osiem miesięcy. Wtedy matka drugi raz wyszła za mąż, a mnie wychowywała babci. Byłem u niej do 21 roku życia i z tego słowa nie mogę o babci powiedzieć. Dzięki niej ukończyłem szkołę podstawową i zawodową. To prawda, co pisze autor felietonu, że babcia trzyma czasem sztafetę z wnuczkami. Nie przesadzajmy jednak, że buntuje dzieci przeciwko rodzicom. Sama wychowała swoje dzieci i chcieliby dobrze również ala wnuków. Fakt jest natomiast, że rodzice nawiązują urogo dzieci wobec babci. Świadczy to o braku szacunku dla osób starszych. (1831)

WIKTOR ZYGMUNT
Poznań

Pół wieku temu nie było to do pomyślenia, żeby tyle babć zajmowało się wnuczkami. Po drugiej wojnie światowej dzięki sprawiedliwszemu ustroju, jaki u nas zapanował, każdy obywatel ma prawo do pracy. Dzięki temu i niezłym zarobkom prawie każda matka chce pracować zawodowo. Babcia natomiast: chętnie pomaga — prowadzi gospodarstwo domowe, jest potrzebna zarówno rodzicom, jak i dzieciom. Babciom, które przestały pracować, przydaje się takie zajęcie, bo pozwala im to przedłużyć aktywne życie. Za to im wszystkim należy się szacunek i miłość, nawet wtedy, gdy czasem trochę inaczej myślą, trochę dziwnacz. Nie zapomnijmy, ile mamy im do zawdzięczenia. (1847)

W. NOWAK
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-659, Poznań.

Baty i nauka

Korespondencja własna z Hagi

mo najszczęśliwszą chęci rozszaleć nie pozwala w to wierzyć.

Poznaniacy debiutowali w tym roku w finałowym turnieju. Nowicjusza nikt nie oszczędzał, przeciwnie, otrzymał on bardzo surową lekcję. Przegrał wszystkie mecze: 1:4 z SC Edynburg, 1:6 z Southgate (w eliminacjach grupowych), 1:2 z mistrzem Szwajcarii — Basler HC. Lech był więc dwunasty czyli ostatni. Kolejarze wygrali jed-

nak w Holandii jeden i to bardzo ważny mecz barażowy o wejście do finałowego turnieju Collegians HC Gibraltar w Wassenar koło Hagi. Rozstrzygnięcie nastąpiło po rzutach kar-

nych, gdyż wynik brzmiał w normalnym czasie 0:0. Czy należy psu wieszać na Lechu dlatego, że był ostatni? Byłaby to przesada. Sam awans do grona doborowych drużyn jest pewnym osiągnięciem. Na tomiast okazało się, iż Lecha po prostu jeszcze nie stać na skuteczną rywalizację z najlepszymi. Wprawdzie nie było w pełni sił kilku zawodników. W nawale kontuzji szczegól-

IMPULSY

Przeobrażanie stali

Jest ich w Poznaniu niemal 40: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski. Nad czym się tam pracuje? Jakie koncepcje rozwojowe i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski informują w cyklu publikacji „Głosu” czołowi przedstawiciele rozmaitych dziedzin naszego życia.

Naszym osiemnastym z kolei rozmówcą jest mgr inż. Wojciech Orczyk, dyrektor Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu, jedynej tego typu placówki w kraju.

— **Obróbka plastyczna.** Lai-kowi niewiele to mówi. Niektórzy skłonni są sądzić, iż w instytucie pracują artyści plastycy, inni zaś uważają, że zajmujecie się plastikiem — tworzywem sztucznym. Rzecz tymczasem dotyczy metali i jest określeniem jednej z technologii ich wykorzystania. Jak zatem najprościej można odpowiedzieć na pytanie: co to jest obróbka plastyczna metali?

— Jest to technologia obróbki metali umożliwiająca uzyskiwanie gotowych wyrobów na przykład garnków, wanien itp. części maszyn i urządzeń, bez zastosowania skrawania metali. Obróbka plastyczna jest oszczędniejsza, daje mniej odpadów niż przy obróbce skrawaniem, umożliwia wprowadzenie produkcji seryjnej, chociaż jest mniej dokładna. Zastosowanie obróbki plastycznej stanowi swego rodzaju rewolucję w przemyśle metalowym i dzisiaj trudno byłoby sobie wyobrazić bez niej produkcję w takich przemysłach, jak motoryzacyjny, sprzętu gospodarstwa domowego, silnikowy, lotniczy, taboru kolejowego, w energetyce, przemyśle maszyn rolniczych i szeregu innych. Obróbkę plastyczną najogólniej podzielić można na tłoczenie czyli kształtowanie wyrobów z blachy, oraz kucie: wytwarzanie detali i wyrobów z elementów stalowych objętościowych czyli z klocka lub pręta.

— **Instytut Obróbki Plastycznej** kazarzy się zawsze z osobą prof. dr. Tadeusza Ruta, autora jednego z najciekawszych wynalazków, które narodziły się w Polsce Ludowej. O ile wiem, profesor pracuje nad dalszym rozwijaniem powszechnie już znanej w

świecie technologii kucia wałów korbowych?

— W ostatnich 2-3 latach w Zakładzie Prasowania i Kucia kierowanym przez profesora Tadeusza Ruta opracowano kilka nowych technologii i urządzeń, które są absolutnymi nowościami w światowej technice obróbki plastycznej. Opracowano kucie odkuwek ze zgrubieniami na końcach w przyrządzie do obustronnego spęczniania. Przyrząd zgłoszony został do opatentowania w Polsce i innych krajach. Do opatentowania zgłoszono też nową metodę oraz urządzenia do kucia wałów korbowych je dnołitych. Osiągnięciem zespołu jest wprowadzenie urządzenia do kucia wałów korbowych jednolitych silników okrętowych typu Sulzer RA56 w jednej z firm japońskich. W kraju w Kombinacie Urządzeń Mechanicznych „Bumar” — Łabędy zastosowano prototypowe urządzenie do kucia wałów korbowych. To jedno urządzenie zastąpiło pięć dotychczasowych i pozwoliło na zaoszczędzenie rocznie 237 ton stali wartości 10 milionów złotych oraz ponad 20 000 roboczogodzin. Zdolności produkcyjne kuźni zwiększyły się o 60 mln złotych rocznie. Ostatnio w Zakładzie Prasowania i Kucia opracowano też nowy sposób kucia drągów tłokowych i trzonów korbowych silników okrętowych, na które to metody licencje za kupili firmy włoskie oraz japońskie.

— **Te prace są szeroko znane w świecie i znalazły zastosowanie w kilkunastu państwach. Czy któreś z ostatnich opracowań instytutu ma szansę stać się w najbliższych latach kolejnym szlagierem światowym?**

— Osiągnięciem na światowym poziomie jest opracowanie metody i urządzenia do walcowania wiertel krętych średnicy do 30 milimetrów. Do tej chwili nikt takich grubych wiertel nie walcował. Automat do tego celu został opracowany u nas i wykonany w Zakładzie Doświadczalnym. Spotyka się z wielkim zainteresowaniem licznych firm zagranicznych. Autorem tego rozwiązania jak i całej rodziny automatów do walcowania wiertel jest doc. dr. Mieczysław Olszewski.

— **Pracujecie głównie na użytek przemysłów metalowych. Czy inne dziedziny gospodarki również korzystają z opracowań Instytutu Obróbki Plastycznej?**

— Na przykład budownictwo. Specjaliści jednego z naszych najmłodszych zakładów: Automatyzacji i Mechanizacji podjęli jako pierwsi w kraju zagadnienie profilowania

blach normalnych oraz powlekanych tworzywami sztucznymi. Ma to duże znaczenie dla budownictwa; elementy w ten sposób wytwarzane mogą mieć zastosowanie jako element ścienny, sufitowy, jako ramy okienne itp. Zaproponowane i wykonane przez nas urządzenie pracuje w obornickim „Metalplacie”. Jesteśmy jedynym krajem w RWPG, w którym opracowano tę technologię.

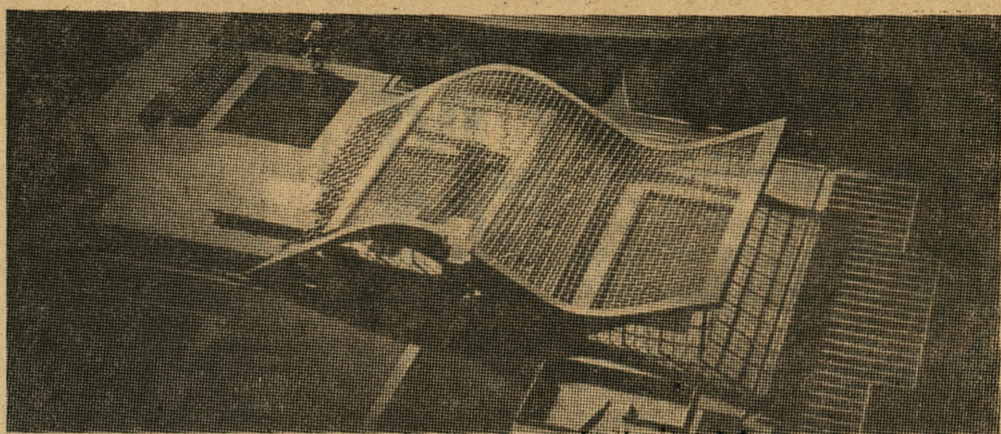
— **Duże możliwości zastosowań w przemyśle stwarza instytutowi posiadanie własnego 200-osobowego Zakładu Doświadczalnego. Jest to swego rodzaju mała fabryka obrabiająca specjalnych, w której powstają unikatowe urządzenia...**

— Dzięki temu możemy często naszym kontrahentom zaoferować nie tylko pomysły, ale i urządzenie do jego zastosowania. To bardzo ułatwia „tłoczenie” postępu technicznego. Zakład niektóre urządzenia produkuje na eksport. Między innymi automatyczne linie do profilowania, automaty do profilowania wiertel i niektóre przyrządy profesora Ruta. Jeżeli chodzi o eksport to jak do tej pory mamy na swoim koncie eksport myśli technicznej za 7 milionów złotych dewizowych.

— **Instytut istnieje już ponad 30 lat. Jakże były przychodzą powstania tej placówki właśnie w Poznaniu?**

— Trzydziestolecie obchodzący w ubiegłym roku, gdyż właśnie w 1948 powstał w Poznaniu Zakład Obróbki Bezpośredniej Głównego Instytutu Mechaniki. Inicjatorem utworzenia placówki poznańskiej był prof. dr Feliks Tychowski, jej pierwszy wieloletni dyrektor. Zaczynał się skromnie, w kilku użytecznych pokojach Politechniki Poznańskiej. Dzięki energii i pasji profesora Tychowskiego wyrosło spore grono uczniów, którzy dzisiaj stanowią najbardziej doświadczoną kadrę instytutu. Teraz powstaje już drugie pokolenie specjalistów, którzy są wychowanymi byłymi uczniami profesora. Wśród załogi mamy 80 pracowników naukowo-badawczych; jednego profesora, 13 docentów, 12 doktorów, 10 pracowników posiadających tytuły doktorskie. Nasi specjaliści są cenieni za granicą przede wszystkim za duże osiągnięcia w dziedzinie różnorodnych badań metali, ich własności oraz zjawisk zachodzących w procesie obróbki plastycznej. Sądzę, że mogą po wiedzieć, iż jesteśmy dzisiaj w stanie rozwiązać każde zagadnienie z dziedziny pozahutniczej obróbki plastycznej.

Rozmawiał
MAREK PRZYBYLSKI



Zespół nowych basenów pływackich w Splitcie (makieta).

Fot. — Archiwum

Split — miasto igrzysk

Korespondencja własna z Jugosławii

Nadadriatycki Split, jedno z najpiękniejszych miast i ośrodków historycznych jugosłowiańskiej Dalmacji (ponad 200 000 mieszkańców), w tym roku przygotowało się nie tylko do przyjęcia w sezonie — jak co lata — setek tysięcy turystów. Nie jest przy tym wykluczone, że przybędzie ich tutaj w miesiącach letnich więcej ze względu na ubytek bazy noclegowej na wybrzeżu czarnogórskim, dotkniętym niedawno tragicznymi w skutkach trzęsieniami ziemi. Mimo takich prognoz naczelnym zadaniem, wyznaczone na wiele miesięcy przed terminem imprezy, to jednak „wyposażenie” miasta i najbliższej okolicy na „VIII Mediterańskie Igrzyska” czyli — sportowe igrzyska krajów śródziemnomorskich.

Ta wielka impreza, mogąca z powodzeniem otrzymać miano małej olimpiady, trwać będzie od 15 do 29 września na stadionach, boiskach, torach wodnych, kortach i halach sportowych Splitu, a także kilkanaście kilometrów w miasteczku. Najbardziej oddalone teren sportowy zmagania znajdować się będą 159 km na północny zachód od Splitu, najbliższe — 17 km na południe.

Ma zjechać do centrum Dalmacji około 4 000 zawodników, kilka tysięcy działaczy i trenerów, prawie 1 500 dziennikarzy. Sportowcy wywodzić się będą z: Hiszpanii, Monako, Francji, Włoch, Jugosławii, Grecji, Turcji, Libanu, Syrii, Egiptu, Libii, Tunezji, Algierii, Maroka i Malt.

Impreza ta ma swoją historię. Pierwsze igrzyska wspomnianych krajów odbyły się w 1951 roku w Aleksandrii, zaś przed czterema laty sportowcy zmagali się na stadionach Algierii. Trzeba bowiem wiedzieć, że igrzyska sportowe krajów basenu Morza Śródziemnego — tak jak olimpiady — odbywają się co cztery lata, zawsze w roku poprzedzającym światowe igrzyska olimpijskie.

Kiedy odwiedzałem przed kilkanaście tygodniami Split, w jego zachodniej dzielnicy Poljuda, nad zatoką, dobiegała końca budowa wielkiego kompleksu sportowego. Centralnym obiektem jest tutaj stadion na ponad 50 000 miejsc, spośród których połowa znajduje się pod wielkim dachem zmontowanym na stalowych wysięgniakach i dźwigarach. Stadion zostanie otwarty właśnie 15 września, być może w obecności prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Josipa Broz-Tito, pod którego honorowym patronatem odbywać się mają igrzyska. Sąsiadem stadionu lekkoatletycznego są trzy baseny pływackie: dwa kryte dachem o oryginalnej konstrukcji (patrz zdjęcie) oraz jeden pod gołym niebem. Obiekt pomieści prawie 3 400 widzów, a jeden z basenów posiada 13 stanowisk startowych.

Prócz tego postawiono w Splitcie halę do takich gier sportowych, jak: boks, zapasy, szermierka, gimnastyka. W jednej części tego kompleksu znajdują się miejsca dla 6 000 widzów, w drugiej, mniejszej, dla 1 100. Nadto zmodernizowano i odnowiono inne boiska, hale i korty w Splitcie. Wszystkie po to, by igrzyska wypadły możliwie okazale, by ich uczestnikom i widzom zapewnić należyte warunki.

To w Splitcie. Ale pododnie działa się jeszcze przed kilkoma tygodniami w tych miejscowościach, w których odbywać się będą rozmaite spośród 25 dyscyplin objętych programem igrzysk. Między innymi hotel „Medena” koło Trogiru zamieniono w wioskę olimpijską. Wybudowano tu 153 dwupiętrowe bungalowy dla 2600 sportowców. Także dla nich i gości oficjalnych odpowiednio przystosowano hotele innych miejscowości, zaś w splitskim hotelu „Marian” urządzono wszechstronnie wyposażone centrum prasowe. Hotel „Marian” będzie bowiem centralnym punktem obsługi sprawozdawców sportowych dzienników, czasopism, radia i telewizji. Ale prócz tego czynnych będzie 20 centrów prasowych w innych miejscowościach oraz przy stacjach i halach.

Sam Split od wielu miesięcy żyje tą wielką imprezą. A że władze miasta pragną uprzemienić pobyt sportowcom i miłośnikom rozmaitych dyscyplin — w wielu punktach tego nadadriatyckiego portu obserwowaliśmy przygotowania do igrzysk. Modernizuje się stary hotel „Bellevue”, wyposaża w nowsze urządzenia hotele „Park” i „Lav”, liczne kawiarnie i restauracje. Spośród tych ostatnich kilka wprowadzi specjalne potrawy, tak by mogli w nich jadać przedstawiciele poszczególnych narodowości, którym nie odpowiadała kuchnia jugosłowiańska czy nawet europejska. Natomiast niektóre lokale będą posiadały jadalnie składające się z dań typowych dla kuchni poszczególnych republik Jugosławii.

Zwiedzając zabytkowe centrum Splitu, pochodzące sprzed kilkunastu wieków, gdy rzymski cesarz Dioklecjan budował tutaj swój olbrzymi pałac, mimo woli zastanawiałem się, jakie wrażenie wywrze to miasto na uczestnikach VIII Igrzysk Sportowych krajów śródziemnomorskich. Sądzę, że wszyscy będą się tutaj czuć do brzo, i że nie powinna im przeszkadzać wietolista fala turystów, którzy przyjadą tylko i wyłącznie po to, by w Splitcie odpocząć, poznać jego piękną przeszłość i obecne interesujące budownictwo, zwłaszcza mieszkaniowe.

I bez względu na to, jakie kto osiągnie tutaj we wrześniu wyniki sportowe, będzie marzył o tym, by znów znaleźć się w tym mieście, które nie tylko z tak wielkich okazji jak zbliżające się Igrzyska dba o to, by przybyśsze znajdowali tutaj wszystko czego szukają i potrzebują.

EUGENIUSZ COFTA

Zdarł kartkę ze ściennego kalendarza i odruchowo musnąwszy wzrokiem tekst znajdujący się na odwrocie, skierował rękę w stronę kuba na śmieci. Szybko cofnął ją jednak. Raz jeszcze spojrzął, a potem zaczął czytać, zachłannie, ale uważnie, analizując dokładnie każde zdanie.

Tę pantomimiczną scenkę ojciec przypominał sobie po kilku godzinach. Wtedy, rano, śpiąc, do pracy zarejestrował ją w pamięci zupełnie mechanicznie. Poganiany wskazówkami zegara ponaglał jak co dzień obu swoich „szkolniaków”: jak zwykle nie mogli wygrawać się z łóżek, trafić do łazienki, stać na czas przy stole. Wybiegając z domu krzyknął jeszcze: a nie spóźnijcie się na lekcje! — i kątem oka dostrzegł Przemka, który ciężko, jak gdyby go coś przygniatało, siedział na złożonym już tapczanie. W ręce nadal trzymał zdarty kalendarz kareike, ale jej

teraz nie czytał, wlepiając wzrok w jakiś punkt na przeciwległej ścianie.

Po powrocie z pracy zastał w domu tylko żonę. Sie działa przy stole, na którym leżał niewielki, zadrukowany prostokąt papieru.

— Popatrz, co tu znalazłam — powiedziała, uśmiechając się tajemniczo.

To właśnie była kartka z kalendarza.

Przeczytał. „Dzieci często popełniają błędy, ale błędy te należy wykrywać w sposób delikatny. Jeżeli dziecko zrobi coś niewłaściwego, ze zwróconej uwagi winno wynieść przekonanie, że popełniło błąd nie przekreśla drogi do jego naprawienia. Znaczenie mniej szkółkowe niż częste ganienie, choćby nawet uzasadnione”. Niżej znalazł kilka przykładowych wskazówek, w jakich to sytuacjach zamiast

Nie zawsze na linii

Kartka z kalendarza

ganić lepiej nie powiedzieć nic.

Przeczytawszy kalendarzowy „poradnik dla rodziców”, spojrzął na żonę i wyjaśnił, skąd się na stole wzięła ta kartka.

Przez chwilę bez słowa patrzyli na siebie, starając się w ten właśnie sposób po wiedzieć sobie jak najwięcej: że ani się obejrzał, jak im dzieci wyrosły, że „tak się przecież starali”, a okazało się — wyszło nie za bardzo po ich myśli, że chociaż obcy przeczytali niejednemu „pedagogiczny poemat”, mając za sobą także — pe-

dagogiczne szkoły i uniwersytety — to przecież znówu szewc bez butów chodzi. Poniżej jednak nie wszystkie można powiedzieć spojrzeniem, choćby nawet najbardziej wymownym, półgłosem dokonali bilansu aktywności i pasywów własnych wychowawczych poczynąk. Czy dzieci nie oceniają ich nazbyt surowo? Czy w ogóle mają prawo sądzić swoich rodziców? Z teorii wiadomo, że w tym wieku w sposób przesadny — jednostronnie i powtarzająco oceniają otoczenie, ale — to też wynika z badań — mając dze-

się czternaście lat cenią się z dorosłych odwagę w przyznawaniu się do pomyłek, szlachetność i zdolność do poświęceń. Może więc nie są ani odważni, ani uczynni, ani szlachetni i zdolni do poświęceń? A może wystarczy powiedzieć: jesteś synem z młodzień, by zrozumieć racje dorosłych?

Co to powiedział Stary Doktor — Janusz Korczak?

„Dziecko nie jest głupie: głupców wśród nich nie więcej niż wśród dorosłych. Przystrojony w purpurę lat, jakże często narzucamy bezmyślne, bezkrytyczne, niewykonalne przepisy. Zdumione staje niekiedy rozumne dziecko wobec napastliwej, urągającej głupoty”.

O co to Stary Doktor apelował?

„Szacunku dla jego niewiedzy! Szacunku dla niepowodzeń i kł!”

Nie spieszyć, nie popełniać...

Nie zauważyli, kiedy do mieszkania weszli chłopcy

Młodszy zaczął pochłaniać lekturę kolejnej książki przygodną Tytusa, Tomka i Atomka, a starszy, spojrzawszy na rodziców, rozmawiających półgłosem o swoich doświadczeniach, stanął w przedpokoju i przyglądał się im z jakimś dziwnym uśmiechem...

Spłoszeni — przerwali rozmowę. Ona weszła do kuchni, on zaś usiadł w fotelu i zamyslił się, z sobą już tylko wiodąc pedagogiczną dyskusję. Ocknął się dopiero wtedy, gdy na głowie poczuł czyjąś rękę. To młodszy syn poglądał go po reżyserskich imponujących niegdyś czupryny.

— Smutny jesteś, tato?

— Daj spokój — burknął — i nigdy więcej tak nie rób. Bardzo tego nie lubię!

Popatrzył zdziwiony i odchodził, rzucił ni to pytanie, ni stwierdzenie:

— Odczytałeś się od pieczęci?

ZYGMUNT ROLA

PEŁNYM GŁOSEM

Mali niewolnicy

Jednym z najboleśniejszych, jednocześnie wręcz wstydlivych zjawisk naszych czasów jest niewolnictwo dziecięce. W wielu rejonach świata pracodawcy i ich ustawodawstwa świadomie omijają międzynarodową konwencję sprzed pół wieku, przyjętą następnie przez ONZ w 1956 r., a mówiącą o hańbiących praktykach wykorzystywania pracy nieletnich. Temat ten rozszerzyła rezolucja Rady Ekonomicznej i Społecznej ONZ podjęta w 1963 r. stwierdzając, iż — niezależnie od formy, w jakiej występuje — niewolnictwo sprzeczne jest z najbardziej elementarnymi normami humanitarnymi i jako takie powinno być ostatecznie zlikwidowane.

Jak wygląda sytuacja w tej dziedzinie — pisał niedawno francuski dziennik „Le Monde”, na marginesie kilkudniowej narady ekspertów ONZ-owskich. Z materiałów zgromadzonych i opracowanych przez ten zespół wynika, że los 52 milionów dzieci — liczba wprost niewiarygodna — przypomina do złudzenia życie z epoki niewolnictwa. Przedstawicielka Maroka przytoczyła m. in. wstrząsające przykłady zatrudnienia nieletnich w niektórych fabrykach w tym kraju: przy wytwarzaniu dywanów pracują przez 12 godzin dziennie 5-letnie dzieci — w warunkach urągających podstawowym zasadom higieny i bezpieczeństwa. Co więcej, ci mali robotnicy zmuszani są do oddawania pośrednikom większej części swych głodowych zarobków.

A oto inny przykład cytowany za „Le Monde”, który powołuje się na opinie dyrektora stołecznego uniwersytetu w Meksyku: dwa miliony dzieci meksykańskich, w wieku od 10 do 15 lat, jest w tym kraju bezprzykładnie, antyhumanitarnie wykorzystywanych.

Dla nikogo nie jest tajemnicą fakt zatrudniania w brytyjskiej kolonii, Hongkongu, dzieci poniżej 14 roku życia. W ponad 30 000 różnego typu fabryk pracują tysiące kilkuletnich dzieci, w tym także w godzinach nadliczbowych.

Praca nieletnich stała się niezwykle poważnym zagadnieniem społecznym również w niektórych kapitalistycznych państwach Europy. Ogólny kryzys ekonomiczny spowodował bankructwo np. wielu małych przedsiębiorstw włoskich i dlatego właściciele tych fabryk — pisał niedawno „Corriere della Sera” — chcą utrzymać się „na powierzchni” — rzucają się w wir rozmaitych spekulacji, które szybko pozwalają odzyskać przynajmniej część fortuny i uruchomić nowy zakład produkcyjny. Nie przestrzegają oni żadnego ustawodawstwa pracy, żadnych godzin, bhp. Są to „idealne miejsca”, gdzie wykorzystać można najtańszą, najłatwiejszą do zdobycia, najmniej wymagającą — słowem — najbardziej opłacalną siłę roboczą.

Wprawdzie nie istnieją oficjalne statystyki, jednak na podstawie niepełnych rejestrów — prowadzonych przez inspektorów pracy — oblicza się, że np. na Sycylii już ponad ćwierć miliona nieletnich wykonuje niewolniczą pracę w różnych działach produkcji przemysłowej i rolniczej.

Najgorzej przedstawia się sytuacja dzieci imigrantów w rozwiniętych krajach Zachodu. Wymieniana jest liczba 150 000 dzieci, które zamiast do szkoły — chodzą do fabryki. Można śmiało snuć przypuszczenia, że pracujących dzieci jest znacznie więcej, niż wykazują to inspektorzy pracy. Tylko w prowincji Mediolanu jest ich kilkadziesiąt tysięcy.

Zdarzają się jeszcze drastyczniejsze naruszenia praw człowieka. W niektórych krajach istnieją bowiem całe organizacje przemysłowe, które zajmują się handlem, często porywanych dzieci, o których ślad ginie wraz z dotarciem do miejsca przeznaczania prywatnego przedsiębiorstwa, farmy, domu publicznego.

Problemy te aktywizują do działania międzynarodowe organizacje, takie jak ONZ, Międzynarodowa Organizacja Pracy, federacje związków zawodowych. Mimo wielu akcji, przeciwdziałających niewolniczym praktykom, wciąż trwa nieludzki wyzysk najmłodszych.

WIKTOR MORAWA

SPRAWY nie tylko MŁODYCH



Pierwsie
autostopowicze

Pojawili się już na drogach pierwsze autostopowicze. Widać ich na razie na głównych szlakach komunikacyjnych. Oto oni na trasie E-81 koło Ostródy.

CAF — fot. Moroz

- Mówi się u nas sporo i z troską o dzieciach i młodzieży niedostosowanej społecznie. Sprezyżmy, co to pojęcie faktycznie znaczy, do jakiej grupy się odnosi...

— Zaczniemy od tego, że grupa dzieci i młodzieży, która wchodzi w kolizję z prawem karnym jest faktycznie niewielka. Sady rozstrzygają rocznie około 26 000 takich spraw. Nie wielki jest przy tym odsetek młodzieży, która popełnia przestępstwa groźniejszej natury. Jednak zjawiska niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży nie można identyfikować z naruszeniem przez nie prawa. Niedostosowanie, mówiąc potocznie, zaczyna się wówczas, gdy dziecko uporczywie lekceważy swe obowiązki, zwłaszcza szkolne, przyjęte za sady współżycia i normy obyczajowe. I w tym rozumieniu mamy, według szacunków, od 850 000 do miliona dzieci i młodzieży niedostosowanej społecznie, potencjalnie zagrożonej demoralizacją, co stanowi około 15 procent populacji do lat 18.

— Skąd się bierze tak duże potencjalne zagrożenie młodego pokolenia?

— Diagnoza nie nastęrcza wątpliwości. Głównym źródłem zagrożenia jest demoralizujące środowisko rodzinne. Do szczególnie demoralizujących zaliczyć należy rodziny alkoholików. Rodzin takich, mających przynajmniej jedno dziecko, jest w Polsce około 400 000. Nawet jeśli jedno z rodziców pije, dziecko jest narażone na demoralizację, a przynajmniej na to, że nabierze złych społecznych nawyków.

— Ale nie tylko w rodzinach, gdzie pije się nalogowo panuje niewłaściwa dla dziecka atmosfera...

— Oczywiście. Znałe są przecież przypadki obojętności rodziców i oziębłości uczuciowej wobec własnego dziecka, braku żywszego zainteresowania jego sprawami. Zdarza się też nierzadko całkowity brak odpowiedzialności za losy dziecka. Natomiast w razie rozpadu małżeństwa dziecko staje się

Pedagogika trudnego dzieciństwa

ROZMOWA Z DOC. DR. HAB. ADAMEM KRUKOWSKIM, DYREKTOREM INSTYTUTU PROFILAKTYKI SPOŁECZNEJ I RESOCJALIZACJI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

niezwykle obiektem przetargu między rodzicami. Trudna jest też sytuacja wielu dzieci z rodzin niepełnych. Samotna matka borykając się nieraz z dużymi trudnościami materialnymi nie potrafi rekompensować braku wychowawczego oddziaływania ojca. W wielu rodzinach kumulują się różne czynniki negatywnie rzutujące na rozwój młodego pokolenia. Wszystkie przejawy wadliwego funkcjonowania rodziny tworzą pożywkę dla rozwoju zjawisk, które nazywamy nieprzystosowaniem społecznym młodzieży.

— Mają w tym chyba również swój udział także zwyczajne, popularne błędy wychowawcze...

— Bywa i tak. Na przykład: rodzice są nazbyt zaabsorbowani pracą zawodową, starają się więc stworzyć dziecku komfortowe warunki; nie starczą im natomiast czasu, a niekiedy i ochoty na to, aby z nim rozmawiać, uczestniczyć w jego kłopotach, radościach i egzekwować obowiązki.

Szkola, jako drugie obok rodziny środowisko wychowawcze, również w wielu przypadkach stwarza zagrożenie niedostosowaniem społecznym. Nauczyciele też nie zawsze zadają sobie trud, aby indywidualnie postępować z uczniem, zwłaszcza gdy przysparza on trudności wychowawczych. Dzieci często dramatycznie przeżywają niepowodzenia szkolne, które bywają tą przysłowiową kroplą przechylającą szalę, wyzwalając sprzeciw przejawiający się dalszym zaniedbywaniem obowiązków lub agresją. Częstym efektem skumulowanych negatywnych środowiska rodzinnego i niepowodzeń szkolnych jest poszukiwanie przez nieletniego możliwości zaspokojenia swoich po-

trzeb psychicznych w zdemoralizowanych grupach rówieśniczych.

W postępowaniu z tak zwaną „trudną” młodzieżą trzeba się wyżyć wszelkich wobec niej uprzedzeń; w związku z tym pierwszą czynnością dobrego pedagoga jest zawsze wnikliwe poznanie psychiki dziecka i jego środowiska domowego. Szkoła nie jest sama w tych zabiegach wychowawczych. Jest ona natomiast ważnym ogniwem w systemie wielu instytucji i środków, stosowanych dla ratowania dzieci przed wykośleniem się. Mam tu na myśli zwłaszcza takie instytucje jak sądownictwo rodzinne, ważne szczególnie w działalności opiekuńczo-wychowawczej, jak rodzinne ośrodki konsultacyjno - diagnostyczne zatrudniające psychologów, pedagogów, lekarzy, wydające opinie nie tylko o dzieciach, lecz również o ich domowym otoczeniu; mam na myśli system kuratorów zawodowych i społecznych, w tym zwłaszcza kuratorskie ośrodki pracy z młodzieżą, gdzie znajduje ona pomoc w rozwiązywaniu swych konfliktów z otoczeniem. Kuratorzy starają się również wpływać na kształtowanie właściwej atmosfery wychowawczej w rodzinach swoich podopiecznych.

— Trudno jednak metodą perswazji ze złej rodziny uczynić wzorową...

— Ale można uświadomić do roslim konsekwencje ich postępowania, można niektórym udzielić pomocy, chociażby materialnej i służyć dobrą radą; można przynajmniej złagodzić atmosferę w rodzinie, niekiedy wywrzeć presję, apelując do rodzicielskich uczuć, do ambicji. Można w końcu drogą postępowania sądowego przenieść dziecko do innego środo-

wiska rodzinnego (do rodziny zastępczej, do rodzinnego domu dziecka) lub do instytucji opiekuńczo-wychowawczej. To już jest jednak ostateczność. Oryginalne założenia polskiego systemu profilaktyki społecznej i resocjalizacji polegają właśnie na tym, aby wywierać wpływ nie tylko na samo dziecko, ale również na jego otoczenie; mamy w tej dziedzinie osiągnięcia.

— Czy w tak delikatnej materii, jaką jest sztuka prostowania charakterów, można mówić o wymiernych osiągnięciach?

— Nie w pełnym znaczeniu tego słowa. Faktem jest jednak, że jakkolwiek od wielu lat potencjalne zagrożenie nieprzystosowaniem społecznym dzieci i młodzieży utrzymuje się na jednakowym poziomie, to liczba nieletnich przestępców nie jest u nas wielka, nawet obserwuje się od lat systematyczny jej spadek. Znacząco, że sądowe i pozasądowe środki oddziaływania wychowawczego są skuteczne.

— Czyżbyśmy mieli aż tak dobry system resocjalizacji?

— Skutecznie chronimy dzieci i młodzież przed przestępczością, a więc najgroźniejszą postacią nieprzystosowania społecznego. Bardzo wiele robi się też w zakresie profilaktyki, zapobiegania „lagodniejszym” postaciom nieprzystosowania społecznego. Zaangażowane tu są liczne instytucje państwowe i organizacje społeczne, to zaś czego nie dostaje, to koordynacja wszystkich tych działań. W tej dziedzinie wielce obiecująco się prace nad projektem ustawy o ochronie nieletnich przed demoralizacją.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

BOŻENA PAPIERNIK

Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży

Nie zawsze najlepsza jest

Idę jedną z ulic Leszna, wypatrując wskazanego mi adresu. Wreszcie jest, na tablicy napis — Zakład Techniki Biurowej „Predom-Or”. Wchodzi się tam jak do niewielkiego sklepu, w głębi widać jakieś jedno tylko pomieszczenie. Przyszedłem tu przecież, aby napisać o tych, którym szczególnie powiodło się przed sięwzięciem zgromadzenia środków na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Więc to właśnie tutaj? W takim małym zakładzie, podczas gdy w niejednym dużym wypytywanie ZSMP-owców o FASM wywołuje pełne zakłopotania milczenie?

Gospodarze małego lokalu nie dają mi się jednak długo zastanawiać. Za chwilę więc przyszedłem tu przecież, aby napisać o tych, którym szczególnie powiodło się przed sięwzięciem zgromadzenia środków na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Więc to właśnie tutaj? W takim małym zakładzie, podczas gdy w niejednym dużym wypytywanie ZSMP-owców o FASM wywołuje pełne zakłopotania milczenie?

więcej takich „operacji” wykonywać w terenie.

— I całe szczęście, że niektórzy z nas pracują często na wyjeździe — słyszę. — Bo choć nasza załoga stanowi sto sunkowo szczupłe grono, jest nas raptem 27 osób, to w jednym pomieszczeniu nie sposób byłoby równocześnie pracować.

Prawie wszyscy pracownicy „Predom”-u są młodzi. 21 z nich, czyli wszyscy będący w tzw. organizacyjnym wieku, to członkowie ZSMP. Zaczynam rozumieć skąd się bierze ich powodzenie.

— Te maszyny to główne źródło naszych FASM-owskich kapitałów — mówi Ryszard Pucal, przewodniczący Zarządu Koła ZSMP. — Mamy bardzo dużo zleceń, tyle, że na ich wykonanie nie starczy godzin pracy. Wykorzystaliśmy tę sytuację dla siebie, a zarazem dla organizacji. Wielu z nas zostaje więc „po godzinach”, dzięki czemu naprawiamy miesięcznie dodatkowo około 40 maszyn. Zadowolony jest klient, bo krócej czeka na wykonanie zlecenia, i my, bo

wzbogacamy finansowo nasze wspólne, organizacyjne konto. Jakość naszej pracy wcale na tym nie cierpi — dodaje Krzysztof Przezbór, który jest zastępcą Ryszarda — świadczą o tym chyba fakt, że zwraca się do nas nie tylko miejscowi klienci, lecz również z legnickiego, zielonogórskiego, kaliskiego i wrocławskiego, a ostatnio również z Poznania. Naszym dodatkowym atutem jest to, iż wykonujemy też naprawy takich maszyn, których nie chcą przyjmować inne, podobne naszej, firmy.

ZSMP-owcy z „Predom”-u szukają także innych możliwości wspólnego zarobkowania. Ponieważ nie mają ich na miejscu, odpada nawet przyślowe mycie szyb w zakładzie, szukają na zewnątrz, w mieście. Swoistego rodzaju za-

bezpieczeniem jest podpisana już trzy lata temu umowa z Zakładem Oczyszczania Miasta w Lesznie. Lekarze maszyn co pewien czas przedzierzają się więc w pracowników komunalnych, doprowadzając ulice do porządku po zimie, malując barierki, pasy na jezdniach.

Te wszystkie prace przyniosły im w zeszłym roku ponad 150 000 złotych i miano tych, którzy najlepiej w Leszniejskim potrafią gromadzić środki na FASM.

To jest jednak dopiero połowa dzieła. Równie ważny jest przecież także cel, na który zarobione pieniądze zostaną wykorzystane. Moi gospodarze kłopotu z tym nie mieli. Po prostu — chcieli za nie zobaczyć kawałek świata. Jak dotychczas zwiedzili Moskwę, Taszkient, Soczi, Kijów i Pra-

gę. We wrześniu wybierają się do Lipska, na targi.

Ale to jeszcze chyba nie jest to, czego inni zazdroszczą im najbardziej.

— Zakład nasz, którego właściwa siedziba znajduje się we Wrocławiu, my zaś stanowimy tylko jego oddział, nie ma praktycznie żadnej bazy socjalnej — wyjaśnia Ryszard Pucal. — A tu chciałoby się jakoś ciekawie spędzić urlop. Sytuacja zmusiła więc nas do tego, byśmy takiej możliwości poszukali sobie sami. W 1976 roku stworzyliśmy nad Bałatą własną bazę turystyczną. Wynajęliśmy tam kilka pokoi, dzięki czemu z „węgierskiego” słońca skorzystać mogło 36 osób, czyli wszyscy chętni. Podobnie było w latach następnych. Teraz przeczucamy się na Węgry, bo na Węgry... nikt

już nie chce, przynajmniej na razie, pojechać.

— Należy dodać, że wyjazdy te mogły być udziałem nie tylko członków organizacji — włącza się do rozmowy Roman Maćkowiak, który właśnie ZSMP-owcem nie jest. — Do wspólnej pracy zaproszono bowiem chętnych spośród pracowników zakładu. Sam widziałem, jak niejedną wręcz napraszał się: „kiedy znów coś będzie do zrobienia”.

— Słyszysz się czasami zarzut, że to za organizacją ideowo-wychowawczą, skoro zajmuje się turystyką — mówi Krzysztof Przezbór. — My jednak uważamy, że to także jest forma wychowania. W każdym razie na pewno uczy wspólnej, pożytecznej przecież pracy

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

U progu junackiego lata

Wartości liczone nie tylko złotówkami

Wakacje za własne pieniądze. Taką właśnie alternatywę spędzenia jednego z letnich miesięcy proponują uczące się młodzieży Ochotnicze Hufce Pracy. Nie jest to wprawdzie pomysł nowy, jednak w kraju ma on jeszcze niewielkie tradycje. Praca jako element systemu wychowania młodzieży — z powodzeniem stosowana już od lat w Związku Radzieckim, NRD i w wielu innych rozwiniętych krajach świata — w Polsce jest wciąż w przededniu pełnej normalizacji.

Tegoroczna akcja letnia Ochotniczych Hufców Pracy w różnych szych formach obejmie zasięgiem 285 000 młodzieży. To dużo, zważywszy na aktualne możliwości OHP i bazę, jaką dysponuje. Niedużo zaś, gdy weźmie się pod uwagę geografii i potencjalne możliwości ochotniczego zatrudniania młodzieży. Ważne miejsce w akcji letniej OHP zajmuje jedna z jej form, nazwana „Na własny rachunek”. Rzucona w 1974 roku, przez wrocławskie środowisko młodzieży myśl indywidualnego zatrudnienia uczniów szkół po nadpodstawowych w okresie letnim szybko zyskała społeczne aprobatę i akceptację. Po dwóch latach system ten rozprzestrzenił się na cały kraj. Podobnie jak w minionym roku skorzysta z niego około 90 000 dziewcząt i chłopców. Tradycyjnie już prym w niej będą Katowice, Warszawa, Wrocław i Kraków. Są jednak i takie województwa, w których nie wrósł jeszcze na dobre w grunt przemysłowego czy rolniczego krajobrazu.

Stały wzrost zainteresowania tą formą spędzenia wakacji, a także pochlebne opinie pracodawców młodzieży są widocznym dowodem na to, że akcja jest we wszechmiar potrzebna. Pomijając już nawet wychowawczy aspekt pracy, nie można zapominać, że każde młode, chętne do pracy ręce zwłaszcza w okresie wakacji — porze śpiętrzonych prac polowych, urlopów — są szczególnie cenne. Dlatego też gros młodzieży pracować będzie na rzecz tych sektorów gospodarki, które zyskały priorytet w planach rozwojowych kraju. Junaków nie zabraknie także w placówkach służby zdrowia, w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych, leśnictwie, słowem tam, gdzie ich pomoc jest najbardziej potrzebna.

90 000 młodzieży, korzyści płynące z jej pracy — te liczby w złotych, w konkretnych efektach i te niewy-

mierne, jak choćby praktyczna lekcja szacunku dla trudu innych. Rodzi się zatem pytanie o przyszłość, o dalsze propagowanie wakacyjnych akcji „na własny rachunek”. Pewnym hamulcem w jej rozszerzaniu, działającym zresztą w imię interesów młodzieży, jest konieczność zapewnienia jej odpowiedniego programu pozaprodukcyjnego. Obecnie kontakt junaka z OHP po dejmującego pracę na podstawie indywidualnej umowy, zaczyna się i kończy w jednym z 275 junackich biur pośrednictwa pracy. By temu przeciwdziałać, poczynając od bieżącego roku zakłady przyjmujące pod swój dach jednorazowo 15 junaków będą musiały zatrudnić ich opiekuna. Jest to oczywiście półśrodek. Nadal pozostanie bowiem znaczny margines młodych, którzy zupełnie samodzielnie muszą stawić czoła dorosłemu życiu.

Interesującą próbą rozwiązania tego problemu jest organizacja tzw. zgrupowań, które stwarzają możliwość roztożenia nad młodzieżą wszelkiej strony opieki wychowawczej. Z każdym rokiem rośnie ich liczba. Dużych, grupujących ponad 200 osób, będzie w tym roku już 47. Kilka z nich zwróci na siebie szczególną uwagę. Będą to: dożynkowe w Piotrkowie Trybunalskim, skupiające około 3 500 młodych, w Zarzeczcu i Olkuszu na szlaku linii hutniczo-siarkowej, w Warszawie, Katowicach, Białymstoku i Koninie, a więc w miastach tranzytowych objętych akcją „OHP na olimpijskim szlaku — Moskwa 80”, oraz w Zamościu, Gdańsku i Lublinie, gdzie młodzież pracować będzie przy renowacji zabytków oraz na rzecz gospodarki komunalnej.

Udział młodzieży w realizacji priorytetowych zadań społeczno-gospodarczych musi być szacunek i sympatię, jako że młodzi w czasie wolnym od pracy włączają się będą w nurt życia regionu, z myślą przede wszystkim o najmłodszych. Wszędzie junacy pragną zostawić po sobie trwałe ślady w postaci placów gier i zabaw, udanych wakacji uczestników „zielonych dziecińców”. Wprawdzie centralna inauguracja junackiego lata nastąpi 30 czerwca w Lublinie, ale młodzi zgłaszający swój akces już teraz deklarują nie tylko pracę. Ufundują mianowicie kilkanaście książek mieszkaniowych dla wychowanków domów dziecka, zasila również konto budowy „Daru Młodzieży”.

MARIAN WITKOWSKI

własna kieszeń

oraz rozsądnego gospodarowania uzyskanymi dzięki pracy środkami. Widzimy zresztą, że inni próbują pójść w nasze ślady. A przedtem mówili: „po co wpłacać na FASM, jak można dodatkowe prace wykonać prywatnie i wszystkie pieniądze włożyć do własnej kieszeni?” Im te pieniądze takich korzyści jak nam jednak nie przyniosły.

Moi rozmówcy przekonują mnie również o niesłuszności innego twierdzenia. Złotówki mawiają bowiem, że młodzież to już teraz nie robić społecznie nie będzie i za wszystko każde sobie płacić. A przecież ZSMP-owcy z „Predom”-u zakupili telewizor dla rencistów, objęli też patronat nad przedszkolem nr 6 w Lesznie. To dzięki nim mała Jadzia z domu dziecka w Boddzie ma już

książeczkę mieszkaniową. W tym roku natomiast dla dwójki dzieci z rodzin o trudnej sytuacji materialnej zakupią dwa rowery, które ułatwią młodym uczniom dojazd do szkoły.

— O zamierzeniach mówić nie lubię — stwierdza przy końcu rozmowy przewodniczący kół. — Bo nieraz widzę taką sytuację: jest powiedzmy styczeń i jest jakaś konferencja. Wchodzi ktoś na trybunę i mówi czego to w tym roku się nie robi. Niestety zbyt często oceniane są same deklaracje, choć potem może właśnie dlatego w życiu brakuje im pokrycia.

Kóło „Predomu” ma prawo rekomendacji swych członków na kandydatów partii. Dotychczas skorzystano z tej możliwości tylko raz. A to dlatego, że

Młodość za ladą

Tęsknota za nowoczesnym handlem

Codziennie jest dzień handlowca. Każdego dnia kilka milionów ludzi przybywa do sklepów by nabyć, czego potrzebują. Czasami zwracają uwagę na to, jak ich się obsługuje. Reszta klienta nie obchodzi i słusznie. Dla niego nieistotny jest szyld, wystrój sklepu czy informujący go proporzec, że sklep współzawodniczy, jest „pod patronatem”, albo otrzymał handlowy znak jakości — ważny jest towar, jego jakość i cena.

OD NIEDAWNA

Młodzieżowe patronaty to rzecz znana i ceniona od dawna. Wszędzie, ale nie w handlu, gdzie ta inicjatywa młodzieży zdobywa sobie dopiero rację bytu. Rozwija się przede wszystkim w większych ośrodkach miejskich. Na wsi patronaty praktycznie nie istnieją, a reguły te potwierdzają nieliczne wyjątki.

Sklepów pod patronatem ZSMP jest w kraju kilkaset. W Warszawie 160, w Bielsku-Białej 130 (!), w Nowosądeckim 20. W Poznaniu: 6 w branży spożywczej, 4 w gastronomii i 6 w placówkach WPHW. To bardzo niewiele, a i zamierzenia nie są imponujące, chociaż istnieją warunki, by patronaty młodzieży nad handlem mogły się rozwijać. Zrodziły się one bowiem z bardzo konkretnej potrzeby. W większości sklepów pracują młodzi sprzedawcy, których praca ma wpływ na kształtowanie powszechnych odczuć nie tylko o handlu. Mają oni wiele czekających na rozwiązanie problemów. Ponieważ organizacje młodzieżowe zaznaczają swą obecność we wszystkich dziedzinach społecznego życia, nie było powodów, by zabrakło ich w handlu.

Praca tu trudna, w niedogodnych godzinach i warunkach

lokalowych, przeciętnie opłacana. Byłoby to łatwiejsze do zniesienia, gdyby nie fakt, iż w tej chwili trudno mówić o „rynku konsumenta”, bo przecież powszechnie obserwujemy zjawisko określane mianem „rynku producenta”.

Więc z patronatami kłopot: dla organizacji młodzieżowej, dyrekcyj przedsiębiorstw handlowych i samych producentów, bowiem sklepy patronackie częściej domagają się dobrego, systematycznego zaopatrzenia. Nie chodzi przy tym o podkreślanie w ten sposób ich nadzwyczajności, lecz o normalny, nowoczesny handel w interesie klienta. Zważmy, że czynią to ludzie młodzi (często dopiero po szkole), których życie nie zweryfikowało jeszcze przeświadczenia, iż idą do pracy po to, by służyć nabywcy.

WIĘC PO CO TO WSZYSTKO?

Na to dość dyletanckie, ale nieodpowiednie, pytanie szukam odpowiedzi u najbardziej kompetentnych — przewodniczącej Międzyzakładowego Zarządu ZSMP przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego, kierującej zarazem Zespołem do spraw Handlu w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP — Grażyny Bernas oraz przewodniczącej ZZ ZSMP przy WSS „Społem” — Wiesławy Radnej.

Patronaty organizacji młodzieżowej nad placówkami handlowymi są częścią składową programu działania ZSMP. Najbardziej można je określić jako nieustanną gotowość i aktywizację młodych pracowników handlu w staraniach, by sklepy były pełne towaru, a za ladą — zyczliwi klientowi fachowcy.

Personel patronackiego sklepu stanowią w większości młodzi, najczęściej po zasadni-

czy i średnich szkołach zawodowych. Takich załóg łatwo się nie kompletuje. Najlepszą sposobnością do tego jest powstanie nowej placówki handlowej lub jej modernizacja, choć ostatnio, na przykład na Starym Rynku w Poznaniu, więcej placówek handlowych ubywa niż przybywa. Czasem, gdy nie jest możliwe objęcie patronatem całej placówki, młodzi przejmują jej część, tak jak w poznańskim „Megasamie” na Winogradach.

Młodzi handlowcy starają się nawiązywać bezpośrednie kontakty z rówieśnikami w zakładach przemysłowych, by dzięki ich ponadplanowej produkcji uzyskać więcej towarów. Kontakty te ułatwia Zarząd Wojewódzki ZSMP w Poznaniu, ale na razie rezultaty są niewielkie. Czasami też towar jest, a nie ma transportu — tu kolejne pole do popisu dla organizacji młodzieżowych w przedsiębiorstwach transportowych.

Skoło więc zaopatrzenie sklepów patronackich od innych się nie różni. Organizacje młodzieżowe koncentrują uwagę na obsłudze klientów. Chodzi tu zarówno o fachowość i zawodową aktywność oraz uprzejmość, co udaje się w poznańskim dobrze. Przypomnijmy, że z patronackiego sklepu WPHW przy ulicy Wielkiej wodził się Emilia Wartecka — wicemistrzyni Polski w zawodzie sprzedawcy.

Powstawanie nawyków uprzejmych, fachowej i zycznej obsługi ułatwiają również różnorodne konkursy i współzawodnictwa: „Na najlepszą załogę młodzieżową handlu, gastronomii i usług” (w ubiegłym roku tymi tytułami wyróżnienie w skali kraju zdobył punkt usługowy WPHW przy ulicy Dąbrowskiego, a w tym roku zgłoszono 22 placów

ki młodzieżowe różnych branż). W ubiegłym roku 61 młodzieżowych zespołów ubiegało się o tytuł Brygady Pracy Socjali stycznej, 18 osób o tytuł „Młodego fachowca” i „Wzorowego fachowca” w Turnieju Młodych Mistrzów Zawodu. Niebawem młodzież przejmie patronat nad sklepem „Otexu” na Osiedlu Piastowskim, który jest miejscem praktycznej nauki zawodu dla stu osób. Placówka ta jest wzorowa, najlepsza w Polsce.

NIE TYLKO RÓWIEŚNIKOM

Patronaty oznaczają również zaczątek młodzieżowych inicjatyw. Niekonwencjonalny wystrój placówek, kiermasze, giełdy to także należy do patronackich obowiązków. Na przykład WPHW, „Społem” i „Dom Książki” zorganizowały kiermasz z artykułami dla młodych rodzin oraz dzieci, połączony z pokazem mody młodzieżowej. Młodzi handlowcy sprzedają też towary w niektóre dni wolne od pracy w ramach czynów społecznych, które w Poznaniu stały się już tradycją.

Wszystko to młodym za ladą liczy się na plus, ale bardzo znamienna jest ich opinia wyrażona podczas niedawnej rady w Kaliszu. Przebywający tam przedstawiciele patronackich placówek ZSMP stwierdzili bez ogródek: „Nie ma sensu organizować w nieskończoność giełd czy kiermaszy, bo sprzedawanie bubli nie leży w naszym interesie”. Ową sposobność patrzenia na handel z pozycji klienta, a nie przedsiębiorstwa, starającego się wypchnąć co tylko się ma, to chyba najbardziej krępujący walor patronackiej działalności młodzieży w handlu.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



stawia się tu wysokie wymagania. 5 lat działania w zakładzie organizacji mówi, że jest to chyba zasada słuszna. Ci, którzy w przyszłości trafią stąd do partii będą do tego na pewno dobrze przygotowani.

Od utworzenia Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży minęło ponad pięć lat. Podejmując taką decyzję Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, stworzyła nową formę powszechnej aktywizacji młodych, służącą zarówno wykonywaniu zadań społeczno-gospodarczych istotnych dla kraju, jak i zaspokajaniu potrzeb społecznych młodzieży, związanych zwłaszcza z organizacją wypoczynku. Obok wymiernych efektów ekonomicznych FASM służyć ma też osiągnięciu ważnych celów wychowawczych: uczyć gospodarności, wspólnego działania, kontroli społecznej. Dotychczas możliwości te nie są dostatecznie wykorzystywane. Na przykład tak jak w leszczyńskim „Predomie”.

JAN BIŁOS

Dziecko w wiejskich opłotkach

Badania wykorzystania czasu dzieci przeprowadzone w woj. płockim wykazały, że po lekcjach dziecko wiejskie 40 min. poświęca na naukę własną, 4,5 godz. na pomoc w gospodarstwie i 50 min. ma do własnej dyspozycji. Ten sam czas pozaszkolny dzieci w mieście dzielą: 1,5 godz. na naukę własną, 15 min. — na pomoc w domu i 5 godzin czasu wolnego mają do własnej dyspozycji.

Już z tych choćby danych wynika, że dzieci wiejskie mają znacznie gorsze warunki rozwoju, a tym samym trudniejszy start w dorosłość niż ich miejskie koledzy. Wyrównanie tych warunków i szans jest od wielu lat przedmiotem zabiegów polityki społecznej państwa, warto się jednak zastanowić, na ile szanse te opóźniają sami rodzice.

Są one gorsze już niemal od chwili urodzenia. Jakkolwiek opieka lekarska sprawiła, że śmiertelność dzieci wiejskich w pierwszych miesiącach życia nie odbiega zbyt od poziomu w miastach, w latach późniejszych różnice te pogłębiają się wyraźnie na niekorzyść tych pierwszych. Między innymi dlatego, że do tzw. mikrodefektów rodzice na wsi nie przywiązują zbyt wielkiej wagi. Sprzyja temu również trudniejszy niż w mieście dostęp do specjalistycznych placówek służby zdrowia. W efekcie po czątkowy mikrodefekt zostaje często u dziecka utrwalony albo zamienia się w poważną wadę.

Znacznie częściej niż ich rówieśnicy w mieście dzieci wiejskie ulegają też wypadkom: nie pilnowane giną w pożarach, toną w stawach i rzekach, wpadają pod samochody na szosach itd. Trudno jednak takie niedbalstwo rodziców tłumaczyć wyłącznie ich

zapracowaniem. Chodzi raczej o niedocenianie wagi tej opieki.

Ta potrzeba opieki dotyczy nie tylko maluchów, ale i dzieci starszych, które jeśli nie mają do odrobienia lekcji ani nie pracują w gospodarstwie wóczą się bez celu po okolicy. Najlepiej to widać w czasie wakacji, gdy gromady wyruszą kopiać wieczną tę samą mocno już sfatygowaną piłkę.

Progi i bariery

Na wsi nie docenia się jeszcze faktycznych potrzeb rozwojowych dziecka, które są równie ważne jak jedzenie czy ubranie. Zamożni nawet rodzice wolą się prześcigać w strojeniu swych pociec w ubranka niż kupić im rower, łyżwy, narty czy piłkę. Kompletnie dzieciom biblioteki czy wydzielone własnego kąta do nauki jest na wsi jeszcze rzadkością.

Oczywiście, dzieje się tak na ogół dlatego, że sami rodzice nie doceniają ważności za pewnienia dzieciom właściwych warunków rozwoju. A wiąże się to bezpośrednio ze stanem wykształcenia: niemal połowa ludności rolniczej nie ma ukończonej szkoły podstawowej, a jeśli weźmiemy pod uwagę tylko zatrudnionych w gospodarstwach indywidualnych, obraz jest jeszcze mniej korzystny: tu bowiem wykształcenie podstawowe ma tylko około 45 procent dorosłych.

Trzeba więc rodzicom na wsi pomóc w zrozumieniu tej prawdy, że wyrównanie szans ich dzieci jest także ich własną sprawą. Wymaga to zarówno lepszej niż dotąd współpracy szkoły ze środowiskiem

wiejskim, jak i określonych działań samego środowiska.

I trzeba powiedzieć, że coś się wreszcie ruszyło. Od trzech lat funkcjonuje akcja tzw. szkół społeczno-politycznego kształcenia kobiet, prowadzona przez kółka rolnicze i kółka gospodyń wiejskich. Szkoły nie to ma na celu rozwijanie kultury pedagogicznej wśród rodziców na wsi na miarę wymagań współczesnego systemu oświaty i wychowania. Przewidyuje się, że w 1979 r. przeszkolonych zostanie w ten sposób 120 000 kobiet.

Inną inicjatywą podjętą w Międzynarodowym Roku Dziecka przez kółka rolnicze i kółka gospodyń wiejskich jest akcja „10 tysięcy placów gier i zabaw na wsi”. Wspomaga tę akcję wydawnictwo instruktażowe, wyjaśniające, jak w stosunkowo prosty sposób przy użyciu materiałów lokalnych, drewna i odpadów użytkowych można takie place gier i zabaw budować.

Tak więc w ostatnich latach działania organizacji i instytucji wychowawczych na rzecz poprawy warunków życia, nauki i wypoczynku dzieci wiejskich przybrały na sile. Co roku organizuje się sezonową opiekę nad dziećmi, znane są inicjatywy zmierzające do przekształcania dziecińców w sezonowe przedszkola. Jednak jest jeszcze wiele do zrobienia. Wystarczy wspomnieć, że zaledwie co czwarty wiejski uczeń korzysta z różnorodnych form wypoczynku wakacyjnego.

Warto pamiętać, że wszelkie instytucjonalne formy działania, mające na celu pomoc dla wsi, będą jednak realne jeśli sami rodzice zmienią swój stosunek do potrzeb własnych dzieci.

HALINA SZYPUŁSKA



UWAGA GRAJĄCY
W TOTALIZATORA PIŁKARSKIEGO!
P.P. „TOTALIZATOR SPORTOWY”

ORGANIZUJE
ZAKŁADY PIŁKARSKIE

o wyniki rozgrywek Pucharu Lato 1979 (Intertoto) na dzień 30 VI i 1 VII 1979 rok.

Na podstawie regulaminu wzajemnych zakładów piłkarskich z dnia 28. XII. 1976 roku ustala się co następuje:

1. Zestaw par obejmuje 12 spotkań
2. Kwotę przeznaczoną na wygrane (§ 27 cyt. regulaminu) dzieli się w równych częściach na następujące wygrane
 - za 12 trafnie wytypowanych wyników
 - za 11 trafnie wytypowanych wyników
 - za 10 trafnie wytypowanych wyników

W przypadku braku trafnego oznaczenia 12, bądź 11 wyników itp. stosuje się odnośny przepis § 28 ust. 2, 3 i 4 cyt. regulaminu. 2174-K1

TOWARZYSTWO NAUKOWE
ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA
Oddział w Poznaniu,
ul. Składowa nr 12/5

INFORMUJE, że aktualne Biuro Oddziału posiada następujące numery telefonów:

1. **CENTRALA** — tel. 622-14 — łączy z poszczególnymi działami
2. **DYREKTOR Biura** — tel. 514-83.

2172-K1

DYREKCJA
MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
Wydział Pielęgniarstwa

Poznań, ul. Mostowa 6, tel. 599-20 i 596-25

ZAWIADAMIA, ŻE PRZYJMUJE

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1979 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata. Jest możliwość uzyskania stypendium żywieniowego a dla zamieszkujących w Domu Słuchacza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- matura lub ukończenie szkoły średniej,
- dobry stan zdrowia,
- wiek 18 — 35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej. 878-K1

przetargi

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ
w Rokietnicy województwo poznańskie ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót ogólnobudowlanych i instalacyjnych nowego budynku mieszkalnego 6-rodzinnego o trzech kondygnacjach nadziemnych z dachem płaskim.

- a) roboty budowlane — 1.100.000 zł
- b) instalacji wod. kan. — 110.000 zł
- c) instalacji centralnego ogrzew. — 30.000 zł
- d) instalacje elektryczne — 50.000 zł

Poziom cen w perzeliczeniu z 1976 roku. Termin wykonania 30 czerwca 1980 r. Szczegółowe informacje i zapoznanie się z dokumentacją techniczną udziela Dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rokietnicy.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach (załakowanych) w Sekretariacie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rokietnicy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej w Rokietnicy zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1314 K2

CUKROWNA WITASZYCE w Witaszycach ul. Kolejowa 19 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu mikrobusego marki „Nysa 501” — rok produkcji 1965 nr rej. PB 46-65, nr podwozia 22636, nr silnika 233909, stopień zużycia 79 proc.

Cena wywoławcza 29.820 zł.

Przetarg odbędzie się 19 lipca 1979 r. o godz. 11 w Cukrowni Witaszyce, ul. Kolejowa 19.

W przypadku nie dościsia do skutku przetargu I w tym samym dniu, o dwie godziny później odbędzie się przetarg drugi.

Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Cukrowni Witaszyce najpóźniej w dzień przed przetargiem.

Pojazd można oglądać na dwa dni przed przetargiem od godz. 8—14.

Cukrownia Witaszyce nie daje rękojmi za sprawność eksploatacyjną pojazdu oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1633-K2

praca

Tynkarz na elewacje poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96324g.

Przyjmę sprzedawcę — sklep owocowo-warzywny. Tel. 130-077 godz. 17—19. 96603g

Pomoc domowa potrzebna, osobny pokój, bardzo dobre wynagrodzenie ewentualnie dochodząca Tel. 633-16 godz. 7—9.30 lub 19—22 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 95886g.

Przyjmę tynkarzy — elewacje. Praca stała. Kosciuszki 74 m. 8. 96587g

kupno

Biały marmur kupię. Tel. 66-04-91 po godz. 16. 96629g

Nowy wał korbowy Trabant 601 kupię. Tel. 203-185 96629g

sprzedaż

Magiel elektryczny, butle gazowe 5-litrowe, maszynę do pisania sprzedam. Poznań, Głogowska 173 m. 6. 96577g

Szafę 3-drzwiową, białą sprzedam, tel. 66-04-52 godz. 8—12. 96548g

Sadzonki goździków oraz cebulki frezji wielokwiatowej pochodzenia holenderskiego. Kudła, Chyby, Szamotulska 3. Tel. Przeźmierowo 72. 96559g

Sprzedam „Trak” z wyposażeniem. Łakomy, Zbąszyń, 17 Stycznia 58. 813p

Sprzedam rozsade pomidorów Burpee Hybrid od bior 15—20 lipca. Szymanowski, Oborniki, tel. 127, wiec czorem. 96451g

Sprzedam kurnik 1000 m², mieszkanie, garaż. Stanisław Charoński, 59-300 Lubin, ul. Słoneczna 1a, tel. 418-27. 814p

Jacht kabinowy sprzedam. Kalisz, tel. 764-33. 503p

Przyjmuję zamówienia na każdą ilość sadzonek różnokolorowych „Rakoniewska” duża czerwona”. Kontaktować proszę się Włoszakowice tel. 169 po godz. 20. 800p

Ciągnik Ursus C-28 w dobrym stanie sprzedam. Marian Masztalerz, Gola 21 p-ta Jaraczewo. 739p

Kombajn Wistula sprzedam. Władysław Nowak, 62-305 Sokolniki 1. 795p

Sprzedam ciągnik Zetor 25 po kapitalnym remoncie Stanisław Drzażdżynski Żydówko poczta 62-260, Lubowo. 807p

lokale

Gdańsk — Wrzeszcz M-2 35 m² zamienię na M-3 lub M-4 w Poznaniu. Oferty 6809, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk. 1640-K2

Przyjmę na pokój studenta lub pracującego. Trybunałska 24. 96518g

Przyjmę na pokój. Poznań, Głogowska 71 m. 39. 94352g

Wynajmę pokój z kuchnią. Opłata 5 lat z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94426g.

Panom niepalącym pokój wynajmę. Jugosłowiańska 47. 94469g

Przyjmę na pokój ucznia niepalącego. Poznań, Os. Kraju Rad 22 m. 138. 94569g

Katowice! M-3 spółdzielcze własnościowe zamienię na podobne Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 93668g.

nieruchomości

Kupię 0,2 ha ziemi przy gospodarstwie odległym od Poznania do 25 km. Należność odpracuję corocznie przy zbiorach i remontach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 94201g.

Sprzedam dom czynszowy Koźminie, Szolna 4. Wiadomość Kłosańska 4. 805p

Sprzedam dom w Pile przy ul. Gnieźnieńskiej 7. 805p

UWAGA PRACOWNICY BUDOWNICTWA!
DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH
w Poznaniu
ulica Grunwaldzka 152

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1979/80 do:
jednorocznej SZKOŁY MISTRZÓW

O KIERUNKACH:

- **BUDOWNICTWO OGÓLNE**
- **WYPOSAŻENIE SANITARNE BUDYNKÓW**

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa,
- skierowanie z zakładu pracy,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- 5-letni staż pracy zawodowej zgodny z wybranym kierunkiem.

Absolwenci Szkoły Mistrzów otrzymują dyplom mistrza i mają prawo ubiegania się o przyjęcie do klasy drugiej trzyletniego Technikum Budowlanego dla Pracujących. 1719-K1

PAŃSTWOWA OPERA
im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu

OGŁASZA
ZAPISY KANDYDATÓW
do pracy
w CHÓRZE OPEROWYM.

Pisemne zgłoszenia należy kierować na adres: Państwowa Opera, ulica Fredry 9, Poznań — do końca sierpnia.

Data przesłuchania zostanie podana w terminie późniejszym. 2192-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
w PRZEDSIĘBIORSTWIE
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
ODDZIAŁ REMONTOWY w Poznaniu

MOŻECIE ZDOBYĆ
atrakcyjny zawód

w specjalnościach:

- **BLACHARZ SAMOCHODOWY**
 - **TAPICER SAMOCHODOWY**
- NAUKA TRWA 2 LATA.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA
i PODANIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych przy PPKS — Oddział Remontowy w Poznaniu, ul. Magazynowa 7, telefon 331-911 wewnętrzny 60.

2160-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ

„KONTUR” w Koninie
aleja 1 Maja 13, 62-510 Konin

OGŁASZA
KONKURS NA AJENTÓW

do prowadzenia:

gościńców i zakładów gastronomicznych
na terenie — województwa konińskiego.

Kandydaci winni posiadać długoletni staż pracy w gastronomii, wysokie kwalifikacje zawodowe, nienaganną opinię.

DO OFERTY DOŁĄCZYĆ:

1. Podanie.
2. Zyciorys.
3. Kwestionariusz osobowy.
4. Świadectwo pracy z ostatniego zakładu pracy.
5. Dwa zdjęcia.
6. Aktualną książeczkę zdrowia.
7. Odpis świadectwa szkolnego.
8. Kartę kwalifikacyjną lub oświadczenie z ostatniego zakładu pracy, że nie prowadził karty kwalifikacyjnej.
9. Książeczkę licencyjną lub zaświadczenie o ukończeniu kursu dla kierowników zakładów gastronomicznych.

Rozpatrywane będą oferty, które wpłyną w załakowanej kopercie z napisem „KONKURS” do dnia 17 lipca 1979 roku na adres przedsiębiorstwa.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 lipca 1979 roku.

O terminie rozmów zakwalifikowane osoby zostaną powiadomione oddzielnym pismem.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru zgłoszonej oferty.

Ponadto przedsiębiorstwo informuje, że zatrudni wysoko kwalifikowaną kadrę gastronomiczną.

Zgłoszenia kierować — na adres Dyrekcji.

1507-K2

Poznań! Połowę domu bliźniaczego, ul. Ściegienego 68a sprzedam. W rozliczeniu może być M-3, M-4 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 94108g.

Działkę własnościową 800 m² sprzedam. Czerwonak, Zielona 31, Korzep. 96619g

3 szklarnie 1500 m² na działce poniżej 0,5 ha, zabudowania gospodarcze, willa, telefon — Luboń sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 96602g.

zguby

Sućzka foksterier biała w czarne plamy, kufa brązo wa, ogon krótki zaginęła 15 bm. w Strzeszynie. 19 bm. widziano ją zranioną na Golecinie. Znalazcę wy nagrodzę. Tel. 448-79. 96634g

W dniu 21 czerwca w pociągu Berolina zostawiłam bagaż wysiadając we Frankfurcie w czasie postoju pociągu. Małżeństwo z dwójkiem dzieci, z którymi podróżowałam proszę o kontakt. Tel. 24-91-61 Warszawa, Poznań tel. 555-46. 96623g

różne

Garaż okolic Marchlewskiego — Rynku Wileckiego poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 95866g.

Nowo otwarty Warsztat Elektromechaniki Pojazdów w Tulce k/Poznania. Wykonuje usługi w terminie ekspresowym. Krystian Łabęcki. 91945g

Wyrób drzwi harmonikowych. Stefan Naleśnik, Będzin - Wojkowice, Sobieskiego 392, tel. Bytom 81-44-71. Sprzedaż Poznań, Ratajczaka 26, Garbary 67, Śniadeckich 6. 92574g

Artykuły motoryzacyjne wózki składaki z materiału importowanego, karni sze poleca. Łukaszewska, Os. Czecha 5a. 93206g

Anteny telewizyjne i radiowe instaluje WUSP, tel. 753-34, Aniola, godz. 13—15. 93253g

Cyklinowanie, Kupsch tel. 619-99. 94623g

Cyklinowanie — Michałski tel. 707-79. 93234g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 623-67 Moniuk. 93979g

Naprawa łodówek. Tel. 33-16-07, 133-238 Hajdryn. 94014g

Przewozy specjalności przez prowadziki, pianina, forte piany. Kamiński, tel. 436-31. 94207g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-33 Kopański. 94713g

Wykonuję usługi wodokan. Chmielna 2c, Wojczek. 93371g

Zanotuj! Piorunochrony z pikami założy, Dzieciuchowicz 63-200 Jarocin. 774p

Automobilisci! Okrętowymi, bezkonkurencyjnymi, antykorozyjnymi farbami, wybitnie odpornymi na sól, wodę, dwiema warstwami różnokolorowymi, pedzlem, konserwujemy podwozia. Malowanie pedzlem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba warta pedzlem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi, bagażniki. Suszymy w 40°C wewnątrz centralnie ogrzewanej lakierni. Gwarancja cztery lata. Poznań — Motasko, Nedzwalski. 93672g

matrymonialne

Panna z wyższym wykształceniem 165 cm, ładna, sytuowana pozna ka walera z wyższym wykształceniem, dobrego charakteru do lat 42, Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96519g

DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Cheesz mieć zapewnioną przyszłość?
Naukę w ciekawych zawodach połączoną z pracą na budowie
i w nowoczesnej fabryce wielkich płyt zapewni Tobie

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań, telefon 20-00-81.

W celu przygotowania wysoko kwalifikowanej kadry budowlanej Kombinat organizuje w Zasadniczej Szkole Budowlanej dwa nowe zawody o trzyletnim cyklu nauczania:

„TECHNOLOG MONTAŻU W BUDOWNICTWIE”

— zawód ten obejmuje roboty — ciesielskie, betoniarsko-zbrojarskie, murarskie, izolacyjne, montażowe i spawalnicze

— wiek od 16 do 18 lat.

„TECHNOLOG ROBÓT WYKONCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE”

— zawód ten obejmuje roboty — malarskie, posadzkarskie, tynkarskie, szpachlerskie, tapeciarskie, szklarskie i stolarskie

— wiek od 15 do 18 lat.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

UCZNIOM ZAPEWNIAMY:

- bezpłatny internat

WNIOSKI O PRZYJĘCIE MOŻNA JUŻ SKŁADAĆ

I UZYSKAĆ DALSZE SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia pokój nr 107,

adres: jak wyżej, dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (ostatni przystanek). 846-K1

U W A G A MIESZKAŃCY OSIEDLI:
Piątkowo — Winogrody oraz okolic
MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Poznaniu

z a p r a s z a n a

GIEŁDĘ USŁUGOWO-HANDLOWĄ

na Os. Bolesława Chrobrego nr 2 „i” m. 66.

w godz. od 12 do 18.

1766-K1

Dnia 24 czerwca 1979 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, ukochana matka i teściowa

ZOFIA GIZICKA
z domu Leśniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
mąż z synem i synową

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Autobus odejdzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30.

Ul. Libelta 5.

96605g

W dniu 25 czerwca 1979 roku zmarł w 79 roku życia, nasz ukochany i najlepszy Ojciec, Dziadek i Wujek, śp.

KAZIMIERZ KOBYLIŃSKI

inżynier rolnik
powstańca wielkopolski, odznaczony m. in. Orderem Virtuti Militari i Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

96849g

W dniu 24 czerwca 1979 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 57, moja ukochana żona, mama, teściowa, babunia

CZESŁAWA MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Os. Lecha 16 m. 6.

96799g

† Dnia 26 czerwca 1979 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz ukochany i nigdy nie zapomniany ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, przeżywszy 73 lata, śp.

STANISŁAW RATAJCZAK

mistrz piekarniczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Ul. Skryta 3 m. 2.

1625-U3

† Dnia 25 czerwca 1979 r. zmarł namaszczonej Olejami św., przeżywszy 73 lata, mój ukochany mąż, drogi ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

1624-U3

Dnia 25 czerwca 1979 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św., ukochany mąż, najdroższy tatulek i dziadek

LEON TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Czartoria 2 m. 1.

96790g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1979 roku odeszła od nas nieoczekiwanie, przeżywszy lat 80, najdroższa żona, matka, babunia i teściowa, śp.

TERESA POPKO

z GALASÓW

emerytowana kierowniczka Szkoły Podstawowej w Psarscach.

Pogrzeb odbył się dnia 25 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Szamotułach.

Mąż, synowie, synowie i wnuki

Szamotuły, Luboń.

96607g

W dniu 22 czerwca 1979 r. zmarł w Sant Michel koło Paryża przeżywszy 88 lat

FRANCISZEK MORENO

były kupiec

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 28 bm. o godz. 17.15 w kaplicy św. Barbary na cmentarzu jeżyckim przy ul. Nowina.

W smutku pogrążona

RODZINA

96695g

† Dnia 26 czerwca 1979 roku zasnął w Bogu, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy 84 lata, śp.

WALENTY BOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Piękna 3 m. 5

96853g

† Dnia 23 czerwca 1979 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i przyjaciel, przeżywszy 66 lat, śp.

BERNARD ZIELIŃSKI

emeryt ZNTK w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szymberska 10 m. 3.

96894g

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA — LECHIA”

w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ

- PRACOWNICE NIEWYKwalifikowane do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych oraz do produkcji opakowań aluminiowych.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ

- ŚLUSARZY
- TOKARZY
- MECHANIKÓW
- oraz MEZCZYZN do prac transportowo - magazynowych.

Przyjętym pracownikom gwarantujemy kwatery prywatne na terenie m. Poznania i obiady w stołówce zakładowej.

ZGŁOSZENIA PISEMNE lub OSOBISTE

PROSIMY KIEROWAĆ DO

Działu Kadr i Szkolenia w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8
telefon 750-61, wewn. 119 i 112.

2074-K1

Fliski kupię, tel. 205-316.
94309g

Garaż kupię, Duszynski,
Siemiradzkiego 2. 94313g

Motocyklową tylną przyczepę oryginalną kupię,
tel. 509-14 Skrytka pocztowa 215 Urząd pocztowy 9. 94516g

Kupię używaną pompę wodną typu „Wasser”
Z. Owczarzak, Czułchow-ska 1 (Smochowice). 94558g

spzedaż

Młodzieżowe łóżko piętrowe z materacami, 2 biurka młodzieżowe, 2 tapczany, 2 fotele stylowe, wartościowy obraz sprzedam.
Tel. 514-06, godz. 19-20. 96756g

MZ 250 sprzedam, Marek Dopierała, Poznań, Piwna 3 m. 6. 96852g

Szczeniaki wyżły węglerskie sprzedam. Tel. 749-56
godz. 17-19. 96815g

Wózek głęboki granatowy, francuski sprzedam.
Tel. 679-396. 96333g

Cebulki frezji sprzedam.
Tel. 447-03. 96830g

Sprzedam przyczepki samochodów osobowych, dużej części Zuka, Warszawy, pięć tarczową do drewna, Talar, Półdziesiątka, Główna 30. 94248g

Witrynę antyk sprzedam.
tel. 207-063. 94315g

Przyczepę campingową
Romi 23, tel. 671-304. 94324g

Taksometr mechaniczny Poltax sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19
dla 94341g.

samochody

Fiat 127p sprzedam. Tel. 428-79 po godz. 15. 96700g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

w Poznaniu

PRZYJMIE

absolwentów szkół podstawowych
do nauki zawodu:

- MASZYNISTA OFFSETOWY — chłopcy
- MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY — chłopcy
- INTROLIGATOR PRZEMYSŁOWY — chłopcy i dziewczęta

Nauka trwa 3 lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

oraz INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grocho-we Łąki 4, telefon 592-56 wewn. 22. 1623-K1

nieruchomości

Sprzedam ogródek działkowy przy ul. Łutyckiej im. „Roosevelta”. Wiadomość: Eugeniusz Weichert, Os. Przyjaźni 15 m. 70. 94231g

rozne

Panią, którą odwoziłem z Baranowa na Os. Bonin 23 bm. w godzinach wieczornych proszę o skontaktowanie się. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 96727g.

pracownicy poszukiwani

— EKONOMISTE

— GOŃCA

przyjmie:

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia pokój 16. 48-B

komunikat

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁEK”
dot. Gry z 24 czerwca 79 r.
Wygrane w I losowaniu:
— za 4 trafne 3.627,—
— za 3 trafne 76,—
— za 2 trafne 8,—
Wygrane w II losowaniu:
— za 4 trafne 7.811,—
— za 3 trafne 64,—
— za 2 trafne 8,—
Wygrane w III losowaniu:
— za 4 trafne 194,—
— za 3 trafne 12,—
— za 2 trafne 8,—
Za 4-cyfrową końcówkę banderoli — wypłaty po 2.500,— zł.
Za 3-cyfrową końcówkę banderoli — wypłaty po 500,— zł.

GRA NR 49 „3X10”
z dnia 24 czerwca 1979 r.
Wygrane:
— za 2 trafne po zł 665,—
— Uwaga! Na ogólne zyczenie uczestników gry w miesiącach lipcu i sierpniu br. w zamian za III losowanie specjalne nagrody na wygrane i stopnia w wysokości po — 100.000,— zł, 50.000,— zł i 20.000,— zł, a na 6-cyfrową banderolę po 30,— zł — 10.000,— zł oraz na końcówki banderoli premie po 5.000,— zł, 2.500,— zł i 500,— zł.
Szczegóły na afiszach i we wszystkich kolektorach.
Kolejne losowania „Koziołków” i Gry „3X10” odbędzie się w dniu 1 lipca 1979 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12.

Kolektura dyżurna czynna na każdą sobotę od godziny 16 do 20 w Poznaniu przy ul. Fredry 7 — parter. 2219-K1

† Dnia 25 czerwca 1979 r. zmarła nasza najukochańsza żona, matka, córka, siostra i ciocia

KAZIMIERA SIERACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córkami i rodziną

Ul. Jawornicka 7 E m. 13

96759g

† Dnia 21 czerwca 1979 roku zginął tragicznie, przeżywszy lat 50, nasz ukochany mąż, tatuś, brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

JÓZEF GRZELCZAK

inż. leśnik

Pogrzeb odbył się 24 bm. w Głuszyńcu.

Strapiena

RODZINA

Mirowsławiec, woj. piskie.

96712g

Dnia 26 czerwca 1979 roku odeszła od nas nasza najlepsza, najukochańsza, nieodżałowana siostra, szwagierka i ciocia, opatrzone Sakramentami św.

ZOFIA IŻAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

96844g

† Dnia 24 czerwca 1979 roku zmarła przeżywszy 81 lat, nasza najukochańsza żona, mamusia i babunia

HELENA SADOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Miedzychód, Pniewy, Poznań.

96724g

CZERWIEC
27
Środa
Marii
Władysława
Święto: 4.31—21.19

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Wiedzińska krew”.
NOWY — g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkiego”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Co kto chce, czyli 7 przygód Centka” (przedst. zamknięte).

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „No i co doktoru” (amer. b.o.), g. 15, 17.30 „Bitwa o Midway” (amer. 12 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30 „Kiedy dojrzała Jagoda” (jug. 12 l.), g. 15, 17.30 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

BALTYK — g. 10 — seans zamknięty, g. 15.30, 18, 20.15 „Dubler” (fr. 12 l.).

GONG — g. 10, 16, 18 „Ring” (weg. 15 l.), g. 20 „Szczęśliwe go Nowego Roku” (fr. 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Narodziny gwiazdy” (amer. 12 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15, 16.30, 18, 19.30 „Helga” (RFN 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD b.o.), g. 19 „Człowiek klanu” (amer. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Mecanica national” (meks. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Panowie, dbajcie o żony” (fr. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 18, 20 „Gwiazdy we włosach, lzy w oczach” (bulg. 15 l.).

SŁONCE — g. 15.30, 17.30 „Weronika” (rum. b.o.), g. 20 „Czy Lucyna to dziewczyna” (pol. arch. 12 l.).

TECZA — g. 16, 17.45 „Winnetou” cz. III (jug. b.o.), g. 19.30 „Dziwczyna z reklamy” (wł. amer. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Mimino” (radz. b.o.).

WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Sześć ki II” (amer. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15 „Teror Mechagodzilli” (jap. b.o.), g. 17, 19 „Tajemniczy upiór” (weg. 12 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krańcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu — tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ogory 16, tel. 20-54-31, Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiątkowa, tel. 544-44 i 137-309; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, al. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania — 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.25 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu” — fragm. pow.; 11.35 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Rytm młodych; 13.20 Muzyka K. Jarretta; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” — wyd. festiwalowe (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio Gama c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Pół wieku polskiej pieśni; 18.45 Przeboje sprzed lat; 19.40 Relaks z muzyką ludową; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.25 Tu Radio Kierowców; 20.30 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Miśtrzowie nastroju; 21 XVII Festiwal Piosenki Polskiej „Opole 79” — cz. I: 22 Z kraju i ze świata — wydanie wieczorne (w przebiegu); 22.20 XVII Festiwal Piosenki Polskiej „Opole 79” — cz. II; 22.30 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliznienia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chórów; 10 W kacie... wakacje; 10.30 Orkiestra L. Hamptona; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Choroby społeczne nadal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 13 Aud. publicystyczna — Zawsze i wszędzie; 13.10 Klasyka muzyki filmowej; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 L. v. Beethoven: Sonata G-dur op. 30 nr 3 na skrzypce i fortepian; 14.10 Więcej, lepiej, no wczesniej; 14.25 Dla dzieci: „O krasnoludkach i Sierotce Marysi”; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 15.45 „Na własny ra-

chunek”; 16 Śpiewa A. Janiak; 16.10 Głowa Segovii; 16.40 „Katastrofa” — fragm. pow.; 17 „Akto-ry i piosenki”; 17.20 „Znak pamięci trwałej”; 17.30 „Znak pamięci trwałej”; 17.40 „Znak pamięci trwałej”; 17.50 „Znak pamięci trwałej”; 18.00 „Znak pamięci trwałej”; 18.10 „Znak pamięci trwałej”; 18.20 „Znak pamięci trwałej”; 18.30 „Znak pamięci trwałej”; 18.40 „Znak pamięci trwałej”; 18.50 „Znak pamięci trwałej”; 19.00 „Znak pamięci trwałej”; 19.10 „Znak pamięci trwałej”; 19.20 „Znak pamięci trwałej”; 19.30 „Znak pamięci trwałej”; 19.40 „Znak pamięci trwałej”; 19.50 „Znak pamięci trwałej”; 20.00 „Znak pamięci trwałej”; 20.10 „Znak pamięci trwałej”; 20.20 „Znak pamięci trwałej”; 20.30 „Znak pamięci trwałej”; 20.40 „Znak pamięci trwałej”; 20.50 „Znak pamięci trwałej”; 21.00 „Znak pamięci trwałej”; 21.10 „Znak pamięci trwałej”; 21.20 „Znak pamięci trwałej”; 21.30 „Znak pamięci trwałej”; 21.40 „Znak pamięci trwałej”; 21.50 „Znak pamięci trwałej”; 22.00 „Znak pamięci trwałej”; 22.10 „Znak pamięci trwałej”; 22.20 „Znak pamięci trwałej”; 22.30 „Znak pamięci trwałej”; 22.40 „Znak pamięci trwałej”; 22.50 „Znak pamięci trwałej”; 23.00 „Znak pamięci trwałej”; 23.10 „Znak pamięci trwałej”; 23.20 „Znak pamięci trwałej”; 23.30 „Znak pamięci trwałej”; 23.40 „Znak pamięci trwałej”; 23.50 „Znak pamięci trwałej”; 24.00 „Znak pamięci trwałej”; 24.10 „Znak pamięci trwałej”; 24.20 „Znak pamięci trwałej”; 24.30 „Znak pamięci trwałej”; 24.40 „Znak pamięci trwałej”; 24.50 „Znak pamięci trwałej”; 25.00 „Znak pamięci trwałej”; 25.10 „Znak pamięci trwałej”; 25.20 „Znak pamięci trwałej”; 25.30 „Znak pamięci trwałej”; 25.40 „Znak pamięci trwałej”; 25.50 „Znak pamięci trwałej”; 26.00 „Znak pamięci trwałej”; 26.10 „Znak pamięci trwałej”; 26.20 „Znak pamięci trwałej”; 26.30 „Znak pamięci trwałej”; 26.40 „Znak pamięci trwałej”; 26.50 „Znak pamięci trwałej”; 27.00 „Znak pamięci trwałej”; 27.10 „Znak pamięci trwałej”; 27.20 „Znak pamięci trwałej”; 27.30 „Znak pamięci trwałej”; 27.40 „Znak pamięci trwałej”; 27.50 „Znak pamięci trwałej”; 28.00 „Znak pamięci trwałej”; 28.10 „Znak pamięci trwałej”; 28.20 „Znak pamięci trwałej”; 28.30 „Znak pamięci trwałej”; 28.40 „Znak pamięci trwałej”; 28.50 „Znak pamięci trwałej”; 29.00 „Znak pamięci trwałej”; 29.10 „Znak pamięci trwałej”; 29.20 „Znak pamięci trwałej”; 29.30 „Znak pamięci trwałej”; 29.40 „Znak pamięci trwałej”; 29.50 „Znak pamięci trwałej”; 30.00 „Znak pamięci trwałej”; 30.10 „Znak pamięci trwałej”; 30.20 „Znak pamięci trwałej”; 30.30 „Znak pamięci trwałej”; 30.40 „Znak pamięci trwałej”; 30.50 „Znak pamięci trwałej”; 31.00 „Znak pamięci trwałej”; 31.10 „Znak pamięci trwałej”; 31.20 „Znak pamięci trwałej”; 31.30 „Znak pamięci trwałej”; 31.40 „Znak pamięci trwałej”; 31.50 „Znak pamięci trwałej”; 32.00 „Znak pamięci trwałej”; 32.10 „Znak pamięci trwałej”; 32.20 „Znak pamięci trwałej”; 32.30 „Znak pamięci trwałej”; 32.40 „Znak pamięci trwałej”; 32.50 „Znak pamięci trwałej”; 33.00 „Znak pamięci trwałej”; 33.10 „Znak pamięci trwałej”; 33.20 „Znak pamięci trwałej”; 33.30 „Znak pamięci trwałej”; 33.40 „Znak pamięci trwałej”; 33.50 „Znak pamięci trwałej”; 34.00 „Znak pamięci trwałej”; 34.10 „Znak pamięci trwałej”; 34.20 „Znak pamięci trwałej”; 34.30 „Znak pamięci trwałej”; 34.40 „Znak pamięci trwałej”; 34.50 „Znak pamięci trwałej”; 35.00 „Znak pamięci trwałej”; 35.10 „Znak pamięci trwałej”; 35.20 „Znak pamięci trwałej”; 35.30 „Znak pamięci trwałej”; 35.40 „Znak pamięci trwałej”; 35.50 „Znak pamięci trwałej”; 36.00 „Znak pamięci trwałej”; 36.10 „Znak pamięci trwałej”; 36.20 „Znak pamięci trwałej”; 36.30 „Znak pamięci trwałej”; 36.40 „Znak pamięci trwałej”; 36.50 „Znak pamięci trwałej”; 37.00 „Znak pamięci trwałej”; 37.10 „Znak pamięci trwałej”; 37.20 „Znak pamięci trwałej”; 37.30 „Znak pamięci trwałej”; 37.40 „Znak pamięci trwałej”; 37.50 „Znak pamięci trwałej”; 38.00 „Znak pamięci trwałej”; 38.10 „Znak pamięci trwałej”; 38.20 „Znak pamięci trwałej”; 38.30 „Znak pamięci trwałej”; 38.40 „Znak pamięci trwałej”; 38.50 „Znak pamięci trwałej”; 39.00 „Znak pamięci trwałej”; 39.10 „Znak pamięci trwałej”; 39.20 „Znak pamięci trwałej”; 39.30 „Znak pamięci trwałej”; 39.40 „Znak pamięci trwałej”; 39.50 „Znak pamięci trwałej”; 40.00 „Znak pamięci trwałej”; 40.10 „Znak pamięci trwałej”; 40.20 „Znak pamięci trwałej”; 40.30 „Znak pamięci trwałej”; 40.40 „Znak pamięci trwałej”; 40.50 „Znak pamięci trwałej”; 41.00 „Znak pamięci trwałej”; 41.10 „Znak pamięci trwałej”; 41.20 „Znak pamięci trwałej”; 41.30 „Znak pamięci trwałej”; 41.40 „Znak pamięci trwałej”; 41.50 „Znak pamięci trwałej”; 42.00 „Znak pamięci trwałej”; 42.10 „Znak pamięci trwałej”; 42.20 „Znak pamięci trwałej”; 42.30 „Znak pamięci trwałej”; 42.40 „Znak pamięci trwałej”; 42.50 „Znak pamięci trwałej”; 43.00 „Znak pamięci trwałej”; 43.10 „Znak pamięci trwałej”; 43.20 „Znak pamięci trwałej”; 43.30 „Znak pamięci trwałej”; 43.40 „Znak pamięci trwałej”; 43.50 „Znak pamięci trwałej”; 44.00 „Znak pamięci trwałej”; 44.10 „Znak pamięci trwałej”; 44.20 „Znak pamięci trwałej”; 44.30 „Znak pamięci trwałej”; 44.40 „Znak pamięci trwałej”; 44.50 „Znak pamięci trwałej”; 45.00 „Znak pamięci trwałej”; 45.10 „Znak pamięci trwałej”; 45.20 „Znak pamięci trwałej”; 45.30 „Znak pamięci trwałej”; 45.40 „Znak pamięci trwałej”; 45.50 „Znak pamięci trwałej”; 46.00 „Znak pamięci trwałej”; 46.10 „Znak pamięci trwałej”; 46.20 „Znak pamięci trwałej”; 46.30 „Znak pamięci trwałej”; 46.40 „Znak pamięci trwałej”; 46.50 „Znak pamięci trwałej”; 47.00 „Znak pamięci trwałej”; 47.10 „Znak pamięci trwałej”; 47.20 „Znak pamięci trwałej”; 47.30 „Znak pamięci trwałej”; 47.40 „Znak pamięci trwałej”; 47.50 „Znak pamięci trwałej”; 48.00 „Znak pamięci trwałej”; 48.10 „Znak pamięci trwałej”; 48.20 „Znak pamięci trwałej”; 48.30 „Znak pamięci trwałej”; 48.40 „Znak pamięci trwałej”; 48.50 „Znak pamięci trwałej”; 49.00 „Znak pamięci trwałej”; 49.10 „Znak pamięci trwałej”; 49.20 „Znak pamięci trwałej”; 49.30 „Znak pamięci trwałej”; 49.40 „Znak pamięci trwałej”; 49.50 „Znak pamięci trwałej”; 50.00 „Znak pamięci trwałej”; 50.10 „Znak pamięci trwałej”; 50.20 „Znak pamięci trwałej”; 50.30 „Znak pamięci trwałej”; 50.40 „Znak pamięci trwałej”; 50.50 „Znak pamięci trwałej”; 51.00 „Znak pamięci trwałej”; 51.10 „Znak pamięci trwałej”; 51.20 „Znak pamięci trwałej”; 51.30 „Znak pamięci trwałej”; 51.40 „Znak pamięci trwałej”; 51.50 „Znak pamięci trwałej”; 52.00 „Znak pamięci trwałej”; 52.10 „Znak pamięci trwałej”; 52.20 „Znak pamięci trwałej”; 52.30 „Znak pamięci trwałej”; 52.40 „Znak pamięci trwałej”; 52.50 „Znak pamięci trwałej”; 53.00 „Znak pamięci trwałej”; 53.10 „Znak pamięci trwałej”; 53.20 „Znak pamięci trwałej”; 53.30 „Znak pamięci trwałej”; 53.40 „Znak pamięci trwałej”; 53.50 „Znak pamięci trwałej”; 54.00 „Znak pamięci trwałej”; 54.10 „Znak pamięci trwałej”; 54.20 „Znak pamięci trwałej”; 54.30 „Znak pamięci trwałej”; 54.40 „Znak pamięci trwałej”; 54.50 „Znak pamięci trwałej”; 55.00 „Znak pamięci trwałej”; 55.10 „Znak pamięci trwałej”; 55.20 „Znak pamięci trwałej”; 55.30 „Znak pamięci trwałej”; 55.40 „Znak pamięci trwałej”; 55.50 „Znak pamięci trwałej”; 56.00 „Znak pamięci trwałej”; 56.10 „Znak pamięci trwałej”; 56.20 „Znak pamięci trwałej”; 56.30 „Znak pamięci trwałej”; 56.40 „Znak pamięci trwałej”; 56.50 „Znak pamięci trwałej”; 57.00 „Znak pamięci trwałej”; 57.10 „Znak pamięci trwałej”; 57.20 „Znak pamięci trwałej”; 57.30 „Znak pamięci trwałej”; 57.40 „Znak pamięci trwałej”; 57.50 „Znak pamięci trwałej”; 58.00 „Znak pamięci trwałej”; 58.10 „Znak pamięci trwałej”; 58.20 „Znak pamięci trwałej”; 58.30 „Znak pamięci trwałej”; 58.40 „Znak pamięci trwałej”; 58.50 „Znak pamięci trwałej”; 59.00 „Znak pamięci trwałej”; 59.10 „Znak pamięci trwałej”; 59.20 „Znak pamięci trwałej”; 59.30 „Znak pamięci trwałej”; 59.40 „Znak pamięci trwałej”; 59.50 „Znak pamięci trwałej”; 60.00 „Znak pamięci trwałej”; 60.10 „Znak pamięci trwałej”; 60.20 „Znak pamięci trwałej”; 60.30 „Znak pamięci trwałej”; 60.40 „Znak pamięci trwałej”; 60.50 „Znak pamięci trwałej”; 61.00 „Znak pamięci trwałej”; 61.10 „Znak pamięci trwałej”; 61.20 „Znak pamięci trwałej”; 61.30 „Znak pamięci trwałej”; 61.40 „Znak pamięci trwałej”; 61.50 „Znak pamięci trwałej”; 62.00 „Znak pamięci trwałej”; 62.10 „Znak pamięci trwałej”; 62.20 „Znak pamięci trwałej”; 62.30 „Znak pamięci trwałej”; 62.40 „Znak pamięci trwałej”; 62.50 „Znak pamięci trwałej”; 63.00 „Znak pamięci trwałej”; 63.10 „Znak pamięci trwałej”; 63.20 „Znak pamięci trwałej”; 63.30 „Znak pamięci trwałej”; 63.40 „Znak pamięci trwałej”; 63.50 „Znak pamięci trwałej”; 64.00 „Znak pamięci trwałej”; 64.10 „Znak pamięci trwałej”; 64.20 „Znak pamięci trwałej”; 64.30 „Znak pamięci trwałej”; 64.40 „Znak pamięci trwałej”; 64.50 „Znak pamięci trwałej”; 65.00 „Znak pamięci trwałej”; 65.10 „Znak pamięci trwałej”; 65.20 „Znak pamięci trwałej”; 65.30 „Znak pamięci trwałej”; 65.40 „Znak pamięci trwałej”; 65.50 „Znak pamięci trwałej”; 66.00 „Znak pamięci trwałej”; 66.10 „Znak pamięci trwałej”; 66.20 „Znak pamięci trwałej”; 66.30 „Znak pamięci trwałej”; 66.40 „Znak pamięci trwałej”; 66.50 „Znak pamięci trwałej”; 67.00 „Znak pamięci trwałej”; 67.10 „Znak pamięci trwałej”; 67.20 „Znak pamięci trwałej”; 67.30 „Znak pamięci trwałej”; 67.40 „Znak pamięci trwałej”; 67.50 „Znak pamięci trwałej”; 68.00 „Znak pamięci trwałej”; 68.10 „Znak pamięci trwałej”; 68.20 „Znak pamięci trwałej”; 68.30 „Znak pamięci trwałej”; 68.40 „Znak pamięci trwałej”; 68.50 „Znak pamięci trwałej”; 69.00 „Znak pamięci trwałej”; 69.10 „Znak pamięci trwałej”; 69.20 „Znak pamięci trwałej”; 69.30 „Znak pamięci trwałej”; 69.40 „Znak pamięci trwałej”; 69.50 „Znak pamięci trwałej”; 70.00 „Znak pamięci trwałej”; 70.10 „Znak pamięci trwałej”; 70.20 „Znak pamięci trwałej”; 70.30 „Znak pamięci trwałej”; 70.40 „Znak pamięci trwałej”; 70.50 „Znak pamięci trwałej”; 71.00 „Znak pamięci trwałej”; 71.10 „Znak pamięci trwałej”; 71.20 „Znak pamięci trwałej”; 71.30 „Znak pamięci trwałej”; 71.40 „Znak pamięci trwałej”; 71.50 „Znak pamięci trwałej”; 72.00 „Znak pamięci trwałej”; 72.10 „Znak pamięci trwałej”; 72.20 „Znak pamięci trwałej”; 72.30 „Znak pamięci trwałej”; 72.40 „Znak pamięci trwałej”; 72.50 „Znak pamięci trwałej”; 73.00 „Znak pamięci trwałej”; 73.10 „Znak pamięci trwałej”; 73.20 „Znak pamięci trwałej”; 73.30 „Znak pamięci trwałej”; 73.40 „Znak pamięci trwałej”; 73.50 „Znak pamięci trwałej”; 74.00 „Znak pamięci trwałej”; 74.10 „Znak pamięci trwałej”; 74.20 „Znak pamięci trwałej”; 74.30 „Znak pamięci trwałej”; 74.40 „Znak pamięci trwałej”; 74.50 „Znak pamięci trwałej”; 75.00 „Znak pamięci trwałej”; 75.10 „Znak pamięci trwałej”; 75.20 „Znak pamięci trwałej”; 75.30 „Znak pamięci trwałej”; 75.40 „Znak pamięci trwałej”; 75.50 „Znak pamięci trwałej”; 76.00 „Znak pamięci trwałej”; 76.10 „Znak pamięci trwałej”; 76.20 „Znak pamięci trwałej”; 76.30 „Znak pamięci trwałej”; 76.40 „Znak pamięci trwałej”; 76.50 „Znak pamięci trwałej”; 77.00 „Znak pamięci trwałej”; 77.10 „Znak pamięci trwałej”; 77.20 „Znak pamięci trwałej”; 77.30 „Znak pamięci trwałej”; 77.40 „Znak pamięci trwałej”; 77.50 „Znak pamięci trwałej”; 78.00 „Znak pamięci trwałej”; 78.10 „Znak pamięci trwałej”; 78.20 „Znak pamięci trwałej”; 78.30 „Znak pamięci trwałej”; 78.40 „Znak pamięci trwałej”; 78.50 „Znak pamięci trwałej”; 79.00 „Znak pamięci trwałej”; 79.10 „Znak pamięci trwałej”; 79.20 „Znak pamięci trwałej”; 79.30 „Znak pamięci trwałej”; 79.40 „Znak pamięci trwałej”; 79.50 „Znak pamięci trwałej”; 80.00 „Znak pamięci trwałej”; 80.10 „Znak pamięci trwałej”; 80.20 „Znak pamięci trwałej”; 80.30 „Znak pamięci trwałej”; 80.40 „Znak pamięci trwałej”; 80.50 „Znak pamięci trwałej”; 81.00 „Znak pamięci trwałej”; 81.10 „Znak pamięci trwałej”; 81.20 „Znak pamięci trwałej”; 81.30 „Znak pamięci trwałej”; 81.40 „Znak pamięci trwałej”; 81.50 „Znak pamięci trwałej”; 82.00 „Znak pamięci trwałej”; 82.10 „Znak pamięci trwałej”; 82.20 „Znak pamięci trwałej”; 82.30 „Znak pamięci trwałej”; 82.40 „Znak pamięci trwałej”; 82.50 „Znak pamięci trwałej”; 83.00 „Znak pamięci trwałej”; 83.10 „Znak pamięci trwałej”; 83.20 „Znak pamięci trwałej”; 83.30 „Znak pamięci trwałej”; 83.40 „Znak pamięci trwałej”; 83.50 „Znak pamięci trwałej”; 84.00 „Znak pamięci trwałej”; 84.10 „Znak pamięci trwałej”; 84.20 „Znak pamięci trwałej”; 84.30 „Znak pamięci trwałej”; 84.40 „Znak pamięci trwałej”; 84.50 „Znak pamięci trwałej”; 85.00 „Znak pamięci trwałej”; 85.10 „Znak pamięci trwałej”; 85.20 „Znak pamięci trwałej”; 85.30 „Znak pamięci trwałej”; 85.40 „Znak pamięci trwałej”; 85.50 „Znak pamięci trwałej”; 86.00 „Znak pamięci trwałej”; 86.10 „Znak pamięci trwałej”; 86.20 „Znak pamięci trwałej”; 86.30 „Znak pamięci trwałej”; 86.40 „Znak pamięci trwałej”; 86.50 „Znak pamięci trwałej”; 87.00 „Znak pamięci trwałej”; 87.10 „Znak pamięci trwałej”; 87.20 „Znak pamięci trwałej”; 87.30 „Znak pamięci trwałej”; 87.40 „Znak pamięci trwałej”; 87.50 „Znak pamięci trwałej”; 88.00 „Znak pamięci trwałej”; 88.10 „Znak pamięci trwałej”; 88.20 „Znak pamięci trwałej”; 88.30 „Znak pamięci trwałej”; 88.40 „Znak pamięci trwałej”; 88.50 „Znak pamięci trwałej”; 89.00 „Znak pamięci trwałej”; 89.10 „Znak pamięci trwałej”; 89.20 „Znak pamięci trwałej”; 89.30 „Znak pamięci trwałej”; 89.40 „Znak pamięci trwałej”; 89.50 „Znak pamięci trwałej”; 90.00 „Znak pamięci trwałej”; 90.10 „Znak pamięci trwałej”; 90.20 „Znak pamięci trwałej”; 90.30 „Znak pamięci trwałej”; 90.40 „Znak pamięci trwałej”; 90.50 „Znak pamięci trwałej”; 91.00 „Znak pamięci trwałej”; 91.10 „Znak pamięci trwałej”; 91.20 „Znak pamięci trwałej”; 91.30 „Znak pamięci trwałej”; 91.40 „Znak pamięci trwałej”; 91.50 „Znak pamięci trwałej”; 92.00 „Znak pamięci trwałej”; 92.10 „Znak pamięci trwałej”; 92.20 „Znak pamięci trwałej”; 92.30 „Znak pamięci trwałej”; 92.40 „Znak pamięci trwałej”; 92.50 „Znak pamięci trwałej”; 93.00 „Znak pamięci trwałej”; 93.10 „Znak pamięci trwałej”; 93.20 „Znak pamięci trwałej”; 93.30 „Znak pamięci trwałej”; 93.40 „Znak pamięci trwałej”; 93.50 „Znak pamięci trwałej”; 94.00 „Znak pamięci trwałej”; 94.10 „Znak pamięci trwałej”; 94.20 „Znak pamięci trwałej”; 94.30 „Znak pamięci trwałej”; 94.40 „Znak pamięci trwałej”; 94.50 „Znak pamięci trwałej”; 95.00 „Znak pamięci trwałej”; 95.10 „Znak pamięci trwałej”; 95.20 „Znak pamięci trwałej”; 95.30 „Znak pamięci trwałej”; 95.40 „Znak pamięci trwałej”; 95.50 „Znak pamięci trwałej”; 96.00 „Znak pamięci trwałej”; 96.10 „Znak pamięci trwałej”; 96.20 „Znak pamięci trwałej”; 96.30 „Znak pamięci trwałej”; 96.40 „Znak pamięci trwałej”; 96.50 „Znak pamięci trwałej”; 97.00 „Znak pamięci trwałej”; 97.10 „Znak pamięci trwałej”; 97.20 „Znak pamięci trwałej”; 97.30 „Znak pamięci trwałej”; 97.40 „Znak pamięci trwałej”; 97.50 „Znak pamięci trwałej”; 98.00 „Znak pamięci trwałej”; 98.10 „Znak pamięci trwałej”; 98.20 „Znak pamięci trwałej”; 98.30 „Znak pamięci trwałej”; 98.40 „Znak pamięci trwałej”; 98.50 „Znak pamięci trwałej”; 99.00 „Znak pamięci trwałej”; 99.10 „Znak pamięci trwałej”; 99.20 „Znak pamięci trwałej”; 99.30 „Znak pamięci trwałej”; 99.40 „Znak pamięci trwałej”; 99.50 „Znak pamięci trwałej”; 100.00 „Znak pamięci trwałej”; 100.10 „Znak pamięci trwałej”; 100.20 „Znak pamięci trwałej”; 100.30 „Znak pamięci trwałej”; 100.40 „Znak pamięci trwałej”; 100.50 „Znak pamięci trwałej”; 101.00 „Znak pamięci trwałej”; 101.10 „Znak pamięci trwałej”; 101.20 „Znak pamięci trwałej”; 101.30 „Znak pamięci trwałej”; 101.40 „Znak pamięci trwałej”; 101.50 „Znak pamięci trwałej”; 102.00 „Znak pamięci trwałej”; 102.10 „Znak pamięci trwałej”; 102.20 „Znak pamięci trwałej”; 102.30 „Znak pamięci trwałej”; 102.40 „Znak pamięci trwałej”; 102.50 „Znak pamięci trwałej”; 103.00 „Znak pamięci trwałej”; 103.10 „Znak pamięci trwałej”; 103.20 „Znak pamięci trwałej”; 103.30 „Znak pamięci trwałej”; 103.40 „Znak pamięci trwałej”; 103.50 „Znak pamięci trwałej”; 104.00 „Znak pamięci trwałej”; 104.10 „Znak pamięci trwałej”; 104.20 „Znak pamięci trwałej”; 104.30 „Znak pamięci trwałej”; 104.40 „Znak pamięci trwałej”; 104.50 „Znak pamięci trwałej”; 105.00 „Znak pamięci trwałej”; 105.10 „Znak pamięci trwałej”; 105.20 „Znak pamięci trwałej”; 105.30 „Znak pamięci trwałej”; 105.40 „Znak pamięci trwałej”; 105.50 „Znak pamięci trwałej”; 106.00 „Znak pamięci trwałej”; 106.10 „Znak pamięci trwałej”; 106.20 „Znak pamięci trwałej”; 106.30 „Znak pamięci trwałej”; 106.40 „Znak pamięci trwałej”; 106.50 „Znak pamięci trwałej”; 107.00 „Znak pamięci trwałej”; 107.10 „Znak pamięci trwałej”; 107.20 „Znak pamięci trwałej”; 107.30 „Znak pamięci trwałej”; 107.40 „Znak pamięci trwałej”; 107.50 „Znak pamięci trwałej”; 108.00 „Znak pamięci trwałej”; 108.10 „Znak pamięci trwałej”; 108.20 „Znak pamięci trwałej”; 108.30 „Znak pamięci trwałej”; 108.40 „Znak pamięci trwałej”; 108.50 „Znak pamięci trwałej”; 109.00 „Znak pamięci trwałej”; 109.10 „Znak pamięci trwałej”; 109.20 „Znak pamięci trwałej”; 109.30 „Znak pamięci trwałej”; 109.40 „Znak pamięci trwałej”; 109.50 „Znak pamięci trwałej”; 110.00 „Znak pamięci trwałej”; 110.10 „Znak pamięci trwałej”; 110.20 „Znak pamięci trwałej”; 110.30 „Znak pamięci trwałej”; 110.40 „Znak pamięci trwałej”; 110.50 „Znak pamięci trwałej”; 111.00 „Znak pamięci trwałej”; 111.10 „Znak pamięci trwałej”; 111.20 „Znak pamięci trwałej”; 111.30 „Znak pamięci trwałej”; 111.40 „Znak pamięci trwałej”; 111.50 „Znak pamięci trwałej”; 112.00 „Znak pamięci trwałej”; 112.10 „Znak pamięci trwałej”; 112.20 „Znak pamięci trwałej”; 112.30 „Znak pamięci trwałej”; 112.40 „Znak pamięci trwałej”; 112.50 „Znak pamię